

17 listopada 1994 r.

Rok V

Cena 4000zł

Nr 13 (57)

W czym rzecz...?

Ano w tym, że zamiast kuponu, który wysłany na adres redakcji - uczestniczyłby w losowaniu nagrody, proponujemy dziś Państwu konkurs sponsorowany przez restaurację "Bakarat". Zachęcamy przy okazji i inne firmy do korzystania z tej formy promocji na pierwszej kolumnie "Rzeczy".

Panią ZOFIĘ BAŁĘ z Krotoszyna, której kupon wylosowała nasza redakcyjna sirotka, prosimy o zgłoszenie się do redakcji po odbiór nagrody - kwiatu doniczkowego.

Wszystkich Czytelników zachęcamy do uczestnictwa w konkursie "Bakaratu". Karteczki z odpowiedziami prosimy wrzucać do czarodziejskiej skrzynki "Rzeczy" (Sienkiewicza 2a) lub przysyłać na nasz adres za pośrednictwem poczty. W TYM RZECZ!!!

KONKURS - KONKURS - KONKURS -

Pytanie brzmi:

Jaką nazwę nosi danie mięsne, które jest specjalnością restauracji BAKARAT?

Odpowiedzi prosimy przysyłać do 23 listopada. Jeden z autorów prawidłowych odpowiedzi po losowaniu otrzyma zaproszenie dla dwóch osób na BAL ANDRZEJKOWY w BAKARACIE, zaproszenie wartości 800 000 złotych.

ANDRZEJKI w BAKARACIE (26.XI.94, godz. 20.00) zapowiadają się bardzo interesująco. Wystąpi "kabareciarz" Jacek Ziobro z Jeleniej Góry, do tańca przygrywać będzie ostrowska grupa "Stres", a całość urozmaici atrakcyjne niespodzianki.

KONKURS - KONKURS - KONKURS -

Ale numer

Terroryści w Krotoszynie - str.6
Nie oddamy przedszkola! - str. 10
Okoński z nami - str.8

Nieustający remont
"ósemki" - str.7
Kim był Piotr
Nieścior? - str. 5
I i II Program TVP -
str.14-15

Remont potrzebny od zaraz

"Nie potrafię odpowiedzieć" - mówił na zebraniu trójek klasowych, rozkładając bezradnie ręce, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 4 - Włodzimierz Szewczyk, zapytany przez rodziców o całkowite koszty i ostateczny termin ukończenia remontu sali gimnastycznej, od 1 września zamkniętej, niedostępnej dla dzieci z powodu sypiącego się z sufitu tynku, grożącego nawet zawaleniem przegniłego stropu.

O środki na naprawę dachu sali dyrektor występował już półtora roku temu. Bez skutku. Dotychczas remontowano na zasadzie "na łacie - łata". Aż wreszcie przyszło wyłączyć salę z użytkowania. Dopiero to spowodowało, że na skutek porozumienia między Kuratorium a burmistrzem Krotoszyna przyznano na początek 200 mln zł. Z tych pieniędzy wykonano wszystkie zewnętrzne prace murarskie na dachu. Aktualnie prowadzone są roboty blacharsko-dekarskie. Dalsze prace odbywać się będą wewnątrz sali, po odpowiednim zabezpieczeniu podłogi. Jak długo to potrwa - trudno w tej chwili powiedzieć, gdyż nie wiadomo, jakie dodatkowe prace przyjdzie wykonać na sypiących się ścianach. Pewne jest jedno. Remont ten obejmie również ocieplenie stropu sali.

Do kapitalnego remontu nadaje się cała szkoła, a szczególnie część - o ironio! - młodsza o ponad pół wieku od drugiej - czyli czterdziestoletnia była "dwójka". Do wymiany są instalacje: sanitarna, wodno-kanalizacyjna, elektryczna. Centralne ogrzewanie, którego rury doprowadzające są "cienkie jak pergamin", rok w rok przypomina się awarią. Pod koniec października odnotowano kolejną, tym razem bardzo poważną - przez 2 dni w szkole było zimno, a przez 10 dni nie funkcjonowała kuchnia. Konieczne jest także fachowe założenie izolacji fundamentów - celem usunięcia zagrzybienia ścian i wiele, wiele innych prac. Fakt, że szkoła sąsiaduje z parkiem sprawia, że powinien powstać odrębny fundusz na naprawę wybijanych szyb itp.

By "rozładować" sytuację utrudniającą przeprowadzanie lekcji wychowania fizycznego, w najbliższych tygodniach na boisku sportowym zamontowana zostanie tzw. zielona klasa (czyli zestaw stalowych przyrządów do gimnastyki), sfinansowana z funduszu Komitetu Rodzicielskiego. Nie za-

stąpi ona jednak sali gimnastycznej...

Póki co, dyrektor Szewczyk ma nadzieję, że dzieci wejdą do sali jeszcze w tym roku szkolnym. Tymczasem ćwiczą w parku, w korytarzach i w hallu sali gimnastycznej.

Gdzie te czasy, gdy szkole im. Wojska Polskiego patronowała

Jednostka Wojskowa? Kto dziś zechce pomóc tej szkole...?

Jola JUNATOWSKA

DYREKTOR SZKOŁY NR 4 DZIĘKUJE WSZYSTKIM OSOBOM I INSTYTUCJOM, KTÓRE WNIOŚŁY SWÓJ WKŁAD FINANSOWY W FUNKCJONOWANIE SZKOŁY - RODZICOM, PANU MAKSYMILIANOWI HERWICHOWI, BURMISTRZOWI I ZARZĄDOWI MIASTA, FIRMOM: "SPOŁEM" PSS, WSM "KROTOSZYN", PZU S.A., "LUMEN", "LAS" TOMNICE, "KRODOMEX".

A jest za co dziękować. Dary pieniężne i wartość prac wykonanych na rzecz szkoły dają razem kwotę około 500.000.000 zł!



fot. F. Konrady

Jesteś piękny - nie odchodzi

Cukru mniej

Na przestrzeni ostatnich miesięcy odczuwa się wyraźnie skoki cen artykułów spożywczych, m. in. cukru, który w początku listopada można było kupić w sklepach w cenie 12-13,2 tys. za kilogramową paczkę lub 11,5 tysiąca za kilogram cukru luzem. A prognozy na zimę są czarne.

Z uwagi na suszę i niespykane upały tegoroczne zbiory są prawie 2 razy niższe niż przed rokiem i zdecydowanie gorsze w porównaniu z latami ubiegłymi. Od wakacji kilogram cukru drożał o około 3 tysiące. Był taki okres, że cena zmieniała się z każdą dostawą - twierdzą ekspedientki sklepów spożywczych. Spowodowane to było wzrostem cen w hurcie. W ostatnich dniach cena ta trochę się ustabilizowała, a nawet minimalnie spadła.

Najbliższa nam cukrownia w Zdunach od początku października nie podniosła cen cukru. Średnio dziennie sprzedaje 80 ton po 10.400 zł (luz netto) i 10.800 zł (paczka netto).

Zakład zakontraktował w tym roku 4900 hektarów upraw buraków cukrowych - mówi Jarosław Skrzypczak - kierownik Działu Zbytu Zdunowskiej przetwórci. Jednakże różnica między liczbą zaplanowaną a ilością przywiezionych buraków (140 tysięcy ton) jest znaczna. Tegoroczny burak jest fatalny, plony przebiegały się na około 280 kwintali z jednego hektara.

Wszystko wskazuje na to, że przedź czy później za kilogram cukru będziemy płacić jeszcze więcej. Warto więc wykorzystać sytuację i ograniczyć spożycie do minimum. Tym bardziej, że cukier wcale nie "krzepi". Jest jedynie źródłem pustych, bezwartościowych kalorii. Powoduje otyłość, próchnicę zębów, niebezpieczne zmiany miażdżycowe, sklerozę. Warto pamiętać, że przy prawidłowym żywieniu wystarczającą jego ilość dostarczamy organizmowi jedząc warzywa i owoce. Jeśli już musimy słodzić, używajmy miodu. Zaoszczędzimy podwójnie.

OFIARA TĘŻCA

Pod koniec października, w wyniku zbagatelizowania, wydawało się, drobnego skaleczenia stopy, odnotowano w Krotoszynie zakażenie tężcem ze skutkiem tragicznym.

Przypadek ten kaže przestrzec przed, jakże częstym, lekceważeniem drobnych ran, przede wszystkim małych, głębokich - kłutych. Chorobę tę wywołuje laseczka tężca, żyjąca jako saprofita w naszym otoczeniu (w glebie, na podwórzu gospodarstwa rolnych). Nagminność zachorowań na tężca spowodowała w latach pięćdziesiątych wprowadzenie obowiązkowych szczepień przeciwzężcowych, którymi objęta jest cała populacja dzieci i młodzieży (ostatnie szczepienie - w 19 roku życia). Dalszymi dawkami przypominającymi powinno się szczepić co 10 lat.

Dzięki szczepieniom ochronnym umieralność wśród dzieci w zasadzie znikła. Pozostał jednak problem ludzi starszych. Najbardziej zagrożone są osoby powyżej 60 roku życia, które nie były objęte szczepieniami. Uczulmy naszych rodziców, dziadków i w razie konieczności nie wstydźmy się przyjść do zadrapaniem do lekarza.

(alio)

Pokaz z klasą



Zakończenie pokazu. Druga od lewej Danuta Rosada, obok Maria Morisson i Jerzy Michalak

W pierwszą niedzielę listopada pierwszy w restauracji "Bakarat" pokaz mody zorganizowały trzy firmy: SUNSET SUITS - Eweliny i Mirosława Kraników z Poznania, ROXANA - Danuty Rosady z Ostrowa Wlkp. oraz MORRISON i MICHALAK - Marii Morisson i Jerzego Michalaka, także z Ostrowa.

Zaproszonym przez organizatorów gościom z całej Wielkopolski przedstawiono kolekcję jesienno-

zimową dla pań i panów. Prezentowali ją "uczniowie" ostrowskiej szkoły modelek i modeli.

Podziwiano importowane przez Danutę Rosadę włoskie dzianiny, garnitury i płaszcze SUNSET SUITS, stroje wieczorowe i wizytowe.

Niepowtarzalną oprawę nadały pokazowi efekty specjalne, o które zadbał właściciel "Bakaratu" - Zbigniew Głodas.

(roh)

Kreacje na wieczór



KUP MNIE!

Większość mieszkańców, stanowiących w Krotoszynie tzw. mienie komunalne, zostanie wkrótce sprzedana najemcom. Zdecydowała o powyższym uchwała Rady Miejskiej z 20.X. Gmina nie zamierza jednak wyzywać się wszystkich budynków komunalnych. Pewna liczba mieszkań zawsze będzie jej własnością, aby zaspokoić potrzeby mieszkaniowe tych krotoszyńian, których nie stać na własne "em".

Prawo pierwszeństwa nabycia lokali na własność będą mieli głównie najemcy lub bliscy, na stałe z nimi zamieszkujące osoby.

Prawdopodobnie na przełomie listopada i grudnia na tablicy przy Floriańskiej, w Urzędzie Miasta i Gminy oraz w prasie lokalnej ukaza się ogłoszenia z wykazem wszystkich nieruchomości i lokali przeznaczonych do sprzedaży. Przedtem jednak Zarząd Miasta (po konsultacji z komisjami Rady Miejskiej) wytypuje budynki, które nadal będą własnością gminy.

Stan prawny pozostałych zostanie wkrótce uporządkowany. Ka-

da z przeznaczonych na sprzedaż nieruchomości musi mieć księgę wieczystą, a w niej wpis o zgodności z ewidencją gruntów oraz wpis, że właścicielem jest gmina.

Wartość każdego z lokali ustalać będą biegli, czyli osoby upoważnione do wyceniania, powołane i wpisane przez wojewodę na tzw. "listę wojewódzką".

Przewidziano następujące warunki zapłaty:

- jednorazowo (wpłacenie całej należności przed zawarciem aktu notarialnego),
 - spłaty ratalne rozłożone na 3 lata (odsetki - 0,1% stopy kredytu refinansowego),
 - spłaty ratalne rozłożone na 6 lat (odsetki - 0,2% stopy kredytu refinansowego),
 - spłaty ratalne rozłożone na 10 lat (odsetki - 0,3% stopy kredytu refinansowego)
- Stopa kredytu refinansowego zależy od wielkości inflacji - na dziś wynosi 35%

Kto zyska na sprzedaży lokali komunalnych? Przede wszystkim ci, którzy zdecydują się na ich kupno. Mieszkańcy będą bowiem "na swoim" i dbać bardziej niż o wspólne.

Bogdan PACHOLCZYK
Romana HYSZKO

Lepiej zapobiegać

Do zadań gminy należy m. in. dbałość o przestrzeganie na jej terenie przepisów przeciwpożarowych. Strażnicy miejscy mają uprawnienia do karania niesubordynowanych mieszkańców mandataми, natomiast strażacy OSP dysponują wiedzą fachową, dzięki której ocenić mogą, na ile przepisy są przestrzegane.

We wrześniu i październiku funkcjonariusze Straży Miejskiej razem ze strażakami OSP przeprowadzali na terenie gminy wspólne kontrole. Akcją objęto następujące wsie: Białki, Chwaliszew, Gorzupia, Bożacin, Roszki, Benice, Smoszew i Dzierżanów.

Z przeprowadzonych kontroli wysuwa się jeden smutny wniosek: przepisy przeciwpożarowe są powszechnie lekceważone. Na 104 skontrolowane gospodarstwa, tylko w trzech przypadkach osoby kontrolujące nie miały uwag do ich właścicieli. Nagminnie spotykano naprawiane drutem bezpieczniki, prowizoryczne instalacje elektryczne, duże ilości paliwa przechowywane w pomieszczeniach garażowych.

Kontrolujący do tych, którzy popełnili wykroczenia, podeszli dość łagodnie - 76 osób pouczone, a tylko 25 ukarano mandataми karnymi, których łączna wartość wyniosła 2.900.00 zł. Zapowiadają jednak, że kiedy podczas rekontroli stwierdzą brak reakcji na zalecenia, reagować będą dużo ostrzej.

(oprac.: er)

Złotówka szanowana

Od jednej z naszych czytelniczek nie pobrano pięciotysięcznego banknotu jako opłaty za korzystanie z parkingu w Rynku, tłumacząc, że pieniądź, jakkolwiek cały, jest nazbyt zniszczony.

Pracownik parkingu zapoznał czytelniczkę przy okazji z rzekomo nowymi zasadami wymiany banknotów. Jego zdaniem, banknoty zniszczone bądź uszkodzone, banki wymieniają jedynie na 1/2 ich wartości.

Jak poinformowano nas w Wielkopolskim Banku Kredytowym, nie jest to prawda. Zasady wymiany uszkodzonych czy zniszczonych pieniędzy nie uległy zmianie. Połowę wartości wypłaca się jedynie (jak dotąd) za połowę banknotu (z zachowanym numerem serii). Nasza miła informatorka z WBK dodała: "my szanujemy każdą złotówkę".

(roh)

Nasi w PPP

Pośród 444 przedsiębiorstw zapisanych w trzech transzach Powszechnego Programu Prywatyzacji, znalazły się także, obok znanych w naszym województwie firm takich jak: Zakłady Automatyki Przemysłowej ZAP z Ostrowa Wlkp. czy Jarocińskie Zakłady Mebli, krotoszyńskie przedsiębiorstwa: Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego PZL Krotoszyn S.A., Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowego - Młynarskiego PZZ.

(jot.)

SZUKAM PRACY NAPRAWDĘ

Ilu bezrobotnych zarejestrowanych jest w Rejonowym Urzędzie Pracy?

- 5255 osób, w tym - bez prawa do zasiłku - 2642 osoby

- Jak odnieść można te liczby do ilości mieszkańców rejonu?

- Wskaźnik bezrobocia oblicza się w stosunku do ilości osób zawodowo czynnych, nie do liczby mieszkańców w ogóle. U nas wynosi on około 16,5 %, podczas gdy średnio w województwie ok. 17,3%, a średnio w kraju 16,6%. Mieścimy się więc w okolicach średniej krajowej, choć jeszcze niedawno byliśmy o 1,0-1,5% powyżej niej, co stanowiło dużą różnicę (chodzi o 300-500 osób)

- Iloma ofertami pracy dysponuje kierowany przez Pana urząd w skali miesiąca?

- We wrześniu mieliśmy 90 ofert pracy, ale ich ilość jest różna w różnych miesiącach

- Czy wszystkie oferty są "wykorzystywane"?

Nie. Oferty nie wykorzystane "przechodzą" na następny miesiąc, to naturalne zjawisko.

- Jak często rejestrować się muszą w Urzędzie Pracy osoby pobierające zasiłek?

Jeden raz w miesiącu. Osoby nie uprawnione do jego pobierania również mają taki obowiązek, który przyjęły z chwilą rejestracji w Urzędzie Pracy.

- Czy podczas rejestracji osób pobierających zasiłek przedstawicie im Państwo aktualne oferty?

- Ofertami dysponuje dział tzw. pośrednictwa pracy w naszym urzędzie. Tam przychodzą osoby, które wolą pracować niż pobierać zasiłek oraz bezrobotni bez prawa do niego.

Niestety, część bezrobotnych nie ma poważnego zamiaru podjęcia pracy. Większość bezrobotnych intensywnie szuka ofert na własną rękę - bezpośrednio w zakładach i sporadycznie znajduje zatrudnienie.

- Ile razy bezrobotny pobierający zasiłek odmówić może przyjęcia oferty, którą skieruje Państwo do niego!

- W świetle przepisów naszej ustawy w ogóle nie może odmówić. Jeżeli jesteśmy w posiadaniu oferty zgodnej z podanymi w formularzu rejestracyjnym kwalifikacjami, zawiadamiamy zainteresowanych wezwaniami urzędowymi, w pierwszej kolejności tych, którzy utracili prawo do zasiłku, aby dać im

szansę. Niestety, większość zdecydowanie odmawia podjęcia pracy

- Czym tłumaczą odmowę?

- Wieloma argumentami, niekiedy bardzo prozaicznymi. Na przykład koniecznością opieki nad dziećmi, złym dojazdem (również - z jednego końca miasta na drugi), warunkami rodzinnymi, brakiem predyspozycji do podjęcia określonej pracy, chorobą, brakiem wiedzy praktycznej czy umiejętności manualnych.

- Czy wobec tego często padają decyzje o odebraniu prawa do zasiłku?

Jeżeli jesteśmy w posiadaniu oferty zgodnej z podanymi w formularzu rejestracyjnym kwalifikacjami, zawiadamiamy zainteresowanych wezwaniami urzędowymi, w pierwszej kolejności tych, którzy utracili prawo do zasiłku, aby dać im szansę. Niestety, większość zdecydowanie odmawia podjęcia pracy

- Są to zwykle decyzje "półkowe", czyli odkładane na półkę, gdyż zainteresowani potrafią usprawiedliwić niemożność podjęcia pracy np. przez dostarczenie

zaświadczenia lekarskiego. Zasiłki odbieramy zresztą tylko na trzy miesiące, po ich upływie (mimo odmowy pracy) bezrobotny i tak ma prawo do uzupełnienia pobierania zasiłku do dwunastu miesięcy.

- Powiedział mi Pan, że szukający pracy znajdują ją tak - że bezpośrednio w zakładach. Dlaczego? Przecież zakłady pracy mają obowiązek zgłaszania wszystkich wolnych miejsc.

Tak, ale zakłady społecznie nie przestrzegają go ściśle, w przeciwieństwie do firm prywat-

nych. Właściwie prawie nie mamy ofert z jednostek społecznych. Dlatego ma sens szukanie zatrudnienia nie tylko poprzez Rejonowy Urząd Pracy. Trudno zresztą wyobrazić sobie, żeby osiemnastu jego urzędników zajmowało się jedynie pośrednictwem pracy dla tych, którzy mają tak wiele wolnego czasu. Na Zachodzie jeden urzędnik przypada na ok. 100 bezrobotnych, u nas na ok. 300. Przy okazji sprostować muszę pogłoski o wysokich zarobkach osób zatrudnionych w naszym urzędzie - ich pensje są niższe niż osób z podobnymi kwalifikacjami, a pracujących np. w szkolnictwie.

- Czy zgadza się Pan z poglądem kierownika Centralnego Urzędu Pracy, doktora Jana Grela, że średnio w Polsce ok. 20-30% bezrobotnych nie jest zainteresowanych podjęciem pracy?

- Moim zdaniem zarówno u nas, jak i w okolicy ten procent jest znacznie wyższy. Jest jednak w Krotoszynie pewna grupa bezrobotnych, którzy mimo intensywnych poszukiwań nie mogą znaleźć pracy nawet przez 2, 3 lata.

- Dziękuję za rozmowę

Romana HYSZKO

W następnym numerze "Rzeczy" przeczytacie Państwo rozmowę z krotoszyńskimi bezrobotnymi.

Żaden z gości tego baru nie wpisał się nigdy do książki życzeń i zażaleń. Przeciwnie - przysyłają karteczki z podziękowaniami, często z odległych miejscowości w kraju i za granicą.

Duża to radość i satysfakcja dla pani Hieronimy Kurcz (zwanej przez stałych bywalców panią Henią), prowadzącej bar TRIO przy Klasztornej, kiedy klienci wychodzą z niego zadowoleni.

Uprzejma obsługa, smaczne potrawy, niskie ceny - to zasady, których przestrzegania pani Henia nigdy nie zaniedbuje.

Mimo bliskości Rynku nietatwo do baru TRIO trafić. Na smaczny posiłek i chwilę oddechu między zakupami przychodzi jednak także wiele osób spoza Krotoszyna, skierowanych tu przez uprzejmych dla gości mieszkańców naszego grodu.

TRIO ma swą stałą klientelę. Najwierniejsza jest młodzież z pobliskiego zespołu szkół oraz osoby, które uczą się w nim systemem zaocznym. Wiele osób,

zwłaszcza starszych, umawia się w TRIO na codzienne przedpołudniowe pogaduszki przy herbacie i świeżym pączku z cukierni p.p. Brykczyńskich.

Bar czynny jest codziennie od ósmej rano do północy, a w piątki i soboty nawet do trzeciej nad ranem. Tutaj nigdy nie "zachęca" się ostatnich gości do pośpiesznej konsumpcji. Dewiza "klient - nasz pan" nigdy nie była w TRIO staroświeckim hasłem.

Bar serwuje kilka "szybkich" dań, sprzedawanych również na wynos - tanie (mała: 4 tys., duża 8 tys.) **zapiękan-ki, hamburgery** (z sałatą, dwoma gatunkami surówek, ogórkami, pomidorami, papryką, kotleciem mięs-

nym) **cheeseburgery, hot-dogi, frytki**. Stali bywalcy przychodzą tu na flaki, które od początku do końca przygotowane są w kuchni baru.

- Kupujemy kółduny, sami je czyszcimy, kroimy, gotujemy - mówi pani Henia - gotujemy na rosole wołowo-wieprzowym, przygotowujemy tradycyjnie vegetę, majerankiem, pieprzem, solą czosnkową, gałką muszkatołową i jeszcze jedną specjalną, firmową przyprawą. Dzięki niej nabierają specyficznego, niepowtarzalnego posmaku, a smakosze naszych flaków bywają codziennymi gośćmi baru. Duża, 350-gramowa porcja tej potrawy kosztuje 24 tysiące. Dna nie widać, wystarczy dla największego głodomora.

Kuchnia baru TRIO oparta jest o dania tradycyjne. Można tu zjeść m. in. golonkę, gołąbki, kurczaka z rożna, fasolkę po bretońsku, domowy bigos, wątróbkę drobiową, smakowity (i bardzo pracochłonny w przygotowaniu) firmowy forszmak, zupę pomidorową czy jarzynową, lecz, kilka rodzajów surówek, kielbasy smażone i z wody.

W porze obiadowej, w zależności od dnia, TRIO poleca różne potrawy mięsne - np. kotlet po cygańsku, kotlet z pieczarkami, bitki wołowe, zraz zawiąany. Nie stosuje się tu, może i wygodnych, ale mniej smacznych mrożonych dań gotowych. Wszystko jest świeże, przyprawione po domowemu. Najtańszy obiad kosztuje w TRIO ok. 25 tysięcy, najdroższy 40-50.

W barze przy Klasztornej można też kupić słodycze i papierosy. Choć podaje się tu także alkohol, nigdy nie zdarzyło się, by personel miał kłopoty z pijącymi

ponad miarę.

Specjalnością firmy jest pizza BO-NA. Pizza niezwykle urody, o niezapomnianym smaku. Czegoż w niej nie ma? Cieniutki spód, a na nim pieczarki, szynka, ogórki, papryka, kukurydza, żółty ser, surówka, sałata, ketchup, majonez. To prawdziwy kulinarny poemat.

Skosztowaliśmy i ... żyjemy wspomnieniem.

(T.S. - 17)

Wyznanie chochlika

Zawiadamiam niniejszym, że to ja połąkałem oznaczenie "TS-16" spod tekstu sponsorowanego "Stare jak nowe", zamieszczonego w poprzednim numerze "Rzeczy", za co Czytelników bardzo przepraszam.

Chochlik - Przyjaciel Drukarzy



fof. Mozol

Gościenny bar "Trio"

ART-Stamp
L'TREST
KROTOSZYN
Zdunowska 20
Pieczątki osobiste, grafiki, rysunki i inicjały na stemplach.
Stemple okolicznościowe i rodowe.
Stemple firmowe.
PROMOCJA
Do każdego rachunku i faktury z nr: 100, 200... itd. dołączamy połączony długopis z pieczątką osobistą!
ZAPRASZAMY!

WYPADKI

30.X.1994, ok. godz. 15.10, na trasie Wałków - Golina, na prostym odcinku drogi, kierujący samochodem marki skoda favorit 21-letni mężczyzna zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Obrażenia doznali: kierujący pojazdem i dwie pasażerki. Wszyscy, w stanie ciężkim, odwiezieni zostali do szpitala w Jarocinie.

30.X. o godz. 20.20 - droga Kobierno - Różopole. Kierująca fiattem 125p 19-letnia kobieta zjechała na prawe pobocze, uderzając w drzewo. Na skutek uderzenia pasażerowie samochodu doznali obrażeń w postaci złamań oraz ran ciętych i tłuczonych. Pogotowie odwoziło ich do szpitala.

2.XI. - na skrzyżowaniu dróg Rozdrażew - Dobrzyca i Trzemeszno - Maciejew kierujący polonezem 41-letni mężczyzna wymusił pierszeństwo. Doszło do zderzenia bocznego poloneza z fordem granadą. W szpitalu przebywają: pasażerowie poloneza i kierowca forda.

SPOKOJNE ŚWIĘTO

Mimo wzmózonego ruchu na naszych drogach - żaden wypadek ani kolizja nie miały miejsca w rejonie działania krotoszyńskiej "drogowki" pierwszego listopada.

Policjanci, wspomagani przez Straż Miejską, kierowali ruchem na skrzyżowaniach w pobliżu cmentarza, patrolowali też główne trasy.

Sporo kłopotu sprawiali policji nieprawidłowo parkujący kierowcy. Większość z nich jedynie upomniano, zwracając uwagę, by nie wstrzymywali ruchu na wąskich przycementarnych uliczkach.

O tej sprawie już pisaliśmy, wracamy do niej, bo- wiem policja dysponuje już dokładniejszym opisem domniemanego sprawcy i jego portretem pamięciowym.

Pięścią w oko

KOMUNIKAT

W dniu 30.10.1994r. około godz. 10.00 w Koźminie Wlkp., woj. kaliskie, nieznanego sprawcę z zamkniętego pomieszczenia kasowego, gdzie klucz pozostawiono w zamku, wykorzystując nieobecność pracownika, dokonał kradzieży worka wykonanego z materiału kol. niebieskiego w białą kratę z zawartością pieniędzy w kwocie 333.133.000 zł na szkodę Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół.

Wydział Policji Kryminalnej KRP w Krotoszynie posiada rysopis oraz portret pamięciowy sprawcy.



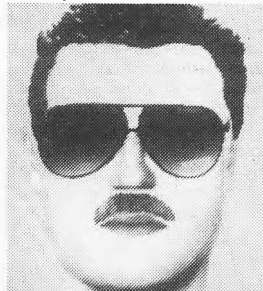
portret pamięciowy domniemanego sprawcy kradzieży w Koźminie

RYSTOPIS:

Mężczyzna w wieku około 30-33 lat, średniego wzrostu, sylwetka wysportowana, prosta, włosy koloru ciemnego ścięte na jeża, proste, lekko opadające na czoło. Czoło średniej wysokości, bez widocznych śladów łysiny. Wąs krótki, do kąciaków ust, koloru czarnego, raczej rzadki. Uszy normalne, nie odstające. Nos normalny, prosty. Twarz owalna. Broda proporcjonalna do twarzy.

UBIÓR:

Koszula z kołnierzykiem kol. białego w cieniutkie paski, odpięta pod szyją. Kurtka do bioder luźna, obszerna, rozpięta w górnej części, zapinana na zamek błyskawiczny, ze stójką, a w dolnej części i na rękawach ściągacz z paseczkami. Kurtka koloru bordo przechodzącego w brąz - jednolita, wykonana z jedwabiu lub mikrofazy, z charakterystycznym połyskiem. Podszewka kurtki w różnokolorowy deseń. Spodnie zbliżone kolorem do kurtki. Na nogach buty typu włoskiego - mokasyny, czarne, czyste.



portret pamięciowy domniemanego sprawcy kradzieży w Koźminie

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE:

Na twarzy widoczne pozostałości po opsie lub trądziku młodzieńczym. Mężczyzna przystojny, sprawiał wrażenie człowieka zadbanego.

NIE PIJ, MAŁOLACIE!

Krotoszyńska policja ostrzega, że w kręgu jej "szczególnych zainteresowań" znalazło się wyzywające zachowanie młodzieży będącej pod wpływem alkoholu.

Waleśający się po mieście nietrzeźwi nieletni odprowadzani będą na komendę, gdzie alkotest oceni ich "stan".

Pijane małolaty poniosą konsekwencje przyjaźni z butelką - do pobytu w pleszewskiej Izbie Dziecka i zawiadomienia o fakcie szkoły włącznie.

oprac.: (er)

Na targu...

"Na cebulkę" ubrać się

Na targu obecnie można kupić wszystko. Można się też ubrać od stóp do głów. Zima tuż, tuż, więc sprawdziliśmy, ile trzeba wydać na ciuchy - od bielizny począwszy, na rękawiczkach kończąc.

Ciepłe majtki kupimy po 30-40 tysięcy za sztukę, podkoszulki damskie - białe - 35 tys. Kalesony w cenie od 70 do 150 tysięcy, ciepłe koszulki z długim rękawem 50-100 tysięcy, komplety ciepłej bielizny dla mężczyzny - 250 tys. zł. Skarpety dostaniemy w cenie od 16.00 - za zwykłe, do 25.000 - za grubsze, w związku z tym ciepłjsze. Bluzki damskie kupić możemy właściwie we wszystkich kolorach i wielu różnych fasonach, dlatego też ceny są zróżnicowane (250-400 tys.). Koszulki męskie firmy "Bonetti" kosztują 330-340 tysięcy zł, inne 220-230 tysięcy, flanelowe od 130.00 do 250.000 za sztukę.

Za rajtuzy dziecięce z 70-procentową zawartością anilany, doskonale rozciągające się (mówi się, że rosną z dzieckiem) zapłacimy 70 tysięcy zł., za pozostałe 40-45 tysięcy. Grubsze rajstopy dla pań ceną się po 50-70, a nawet 90 tysięcy za jedną parę. Getry kosztują 60 tysięcy, ale także 150-200 tysięcy (z zamkami, wstawkami, lampami itp.).

Spodnie "narcyary" to wydatek rzędu 130 tysięcy, spodnie bawełniane z paskiem - 350.000 zł, zaś "wycierusy" około 400 tysięcy.

Z prawdziwym bogactwem wyboru mamy do czynienia w dziale swetrów, kurtek i płaszczu. Na komplecik z anilany dla malucha (sweterek + ogrodniczki) wydamy 140.000, za kombinizonik dziecięcy z madery ze "zdrowotną wełną" w środku, jak się wyraził sprzedawca, zapłacić przyjdzie 350.000 zł. Swetry damskie rozpinane wyceniane są na targu od 200 do 600 tysięcy zł, w zależności od tego, czy sweter jest wełniany czy też z mieszanki sztucznej (rzeczy z naturalnych materiałów zawsze są droższe). Najdroższe są tzw. blezery, czyli długie swetry. Za swetry akrylowo-liniane płacimy ok. 400 tysięcy, akrylowe dziecięce - 170 tys. zł. Popularne znowu golfy zakupimy w cenie od 80.000 (cienkie, elastyczne) i 170.000 (bawełniane) do 300.000 (grube).

Męskie swetry były po 150, 180 i 230 tysięcy złotych. Dresy można było kupić w cenach od 130.000 (dziecięce) do 370.000 (duże, męskie). Spódnice z trykotu - wąskie i długie - kosztują około 380 tysięcy zł. Kurtki, przede wszystkim w kolorach ekologicznych - c.ło 300 - 350

tysięcy (dziecięce) i 600 - 950 - 1200 tysięcy dla dorosłych (zawycząj z mikrofazy, madery, koca, tkaniny spieralnej). Kurtki skórzane to już wydatek rzędu 3 mln. Płaszcze z mikrofazy z dodatkiem jedwabiu kosztują 1,4 mln zł, a z "bukle" - 2 mln zł.

Na koniec wszelkie dodatki i obuwie. Opaski wąskie - 60 tysięcy, szerokie 90 tys., chusty - 90 tys., szale męskie - 70 tysięcy, włoskie - 90 tys., komplety dziecięce (czapka i szal) - 85.000, berety z angory - 160.000, rękawiczki 24 - 60 tysięcy.

Jeśli chodzi o zimowe kamaski, zauważyć można ogromną różnicę cen uwarunkowaną materiałem, z którego je wykonano, jakością, fasonem, wysokością buta, wyściełaniem od środka, stabilnością podeszwy itd. Dziecięce kozaczki kosztują 190 - 350 tys., męskie - 280 - 480 tys., damskie - 350 - 950 tysięcy. Nowością były buty ze zmywalnego nubuka, które w typie "krakowiaki" kosztowały 520 tys. zł.

Sumując średnie ceny każdego z towarów, kobieta ubierze się "na cebulkę" za jakieś 4 mln zł. Nie ma się więc co dziwić, że kupujący coraz częściej zatrzymują się przy stoiskach z odzieżą używaną, gdzie za sztukę płacimy 40.000 zł.

(alój)

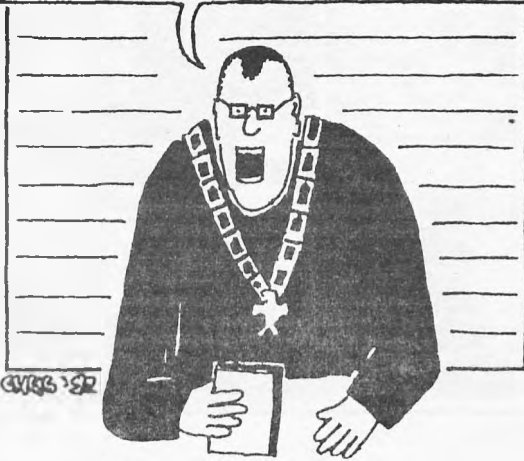
Rozwiązano pół problemu

Swego czasu odnotowaliśmy na naszych łamach brak polskich tłumaczeń na etykietach zagranicznych produktów, których coraz więcej na naszym rynku. Częściowo rozwiązano problem, wprowadzając obowiązek polskiego oznakowania środków spożywczych, używek i substancji dodatkowych (rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 15 lipca 1994r.). Można jednak jeszcze spotkać się z obcojęzyczną nalepką, ale tylko do końca lipca 1995 roku, gdyż warunkowo dopuszczono do obrotu towary wyprodukowane przed 11 lipca br.

Dziwi fakt polowiczego rozwiązania sprawy. Skończył się problem z odszyfrowywaniem - jak coś przyrządzić i jak długo gotować. Nadal jednak nie będziemy do końca pewni, czy środki kosmetyczne i chemiczne stosowanujemy prawidłowo.

(jot)

OCZYWIŚCIE, ŻE NIE BYŁOBY AFERY GDYBYŚCIE OKRADLI SAMEGO SIEBIE



Dzięki dziennikarzom tygodnika "Wyspiarz", wychodzącego w Świnoujściu, krotoszyńska policja ustaliła personalia mężczyzny, którego zwłoki znaleziono 2.IX w lesie pod Zdunami i którego, po bezskutecznych próbach zidentyfikowania (mimo rozesłanych do komend w innych województwach telegramów z rysopisem) pochowano jako NN na cmentarzu w Zdunach.

Kim był Piotr Nieścior?



Piotr znalazł tajemnicze świnoujskich urzędów

"Nie martw się, mama". Często tak powtarzał. Matce się nie śni. Płacze, kiedy sobie to uświadamia.

5 października w "Wyspiarzu" ukazał się reportaż o zaginionym 29 sierpnia Piotrze Nieściorze. Tekst dziennikarzy "Wyspiarza" o zaginięciu Nieściora opublikowała także "Gazeta Wyborcza", a sformułowany na jego podstawie komunikat ogłosiła telewizja. Po sygnałach telewizyjnych, na podstawie przesłanych przez krotoszyńską policję do komendy w Świnoujściu fotografii, rodzice Piotra Nieściora rozpoznali syna.

Dziennikarze "Wyspiarza", podejmując poszukiwanie zaginionego, nie spodziewali się tak dramatycznego finału sprawy. Prawda okazała się bardzo brutalna - powiedzieli podczas wizyty w redakcji "Rzeczy".

Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie prowadzi dochodzenie badające przyczyny zgonu Piotra Nieściora. Wszystko wskazuje na to, iż była to śmierć samobójcza. Nie wiadomo, dlaczego Nieścior pojawił się właśnie w okolicach Krotoszyna. Nie wiadomo też, jakie przyczyny złożyły się na jego dramatyczną decyzję. Z "Wyspiarza" przedrukujemy tekst o tym człowieku, którego los tak tragicznie i na zawsze związał z Krotoszyńcem.

DLACZEGO ZNIKNAŁ PIOTR NIEŚCIOR?

Piotr Nieścior wyszedł do pracy w poniedziałek rano 29 sierpnia. Wyszedł wcześniej - jak zwykle. Do Urzędu Miasta, gdzie był zatrudniony, chodził pieszo. Dwadzieścia po siódmej sąsiad spotkał go na promie. Nie rozmawiali. Sąsiad wyszedł tylko po żonę. Piotr został na dworcu.

Nic z tego nie rozumiem - mówi matka - wszystkie dokumenty zostały w domu - paszport, dyplom, książeczka wojskowa. Wszystko z wyjątkiem dowodu osobistego. Ale dowód zabierał zawsze do pracy. Najgorsze jest to, że nie zauważyłam nic dziwnego w jego zachowaniu. Przychodził z pracy, jadł, czytał, oglądał telewizję. Pochłaniał książki o geodezji, dzienniki ustaw i monitory rządowe - chciał być dobrym w tym, co robi.

Nieściorowie mieszkają w dwu pokojach na dziesiątym piętrze w jednym z bloków na Zachodnim.

Piotr i Darek (jego 21 letni brat) zajmują mały pokój: dwa łóżka, szafka, wisząca półka z książkami. Stoją na niej podręczniki do geodezji, matematyki i fizyki. Żadnej beletrystyki. W oszklonej szafce radiomagnetofon i kilkadziesiąt kaset. Muzyka disco, trochę rapu i w żaden sposób tu nie pasująca Kill'em All Metaliki. I to wszystko. Darek odrabia wojsko na zeguludze. Jest przeciwnikiem Piotra - nerwowo, szybko, szczupły i młody. Pyskający.

Nikomu nie wchodził w drogę, nie zaczepiał ludzi i sam też chciał mieć spokój - matka mówi spokojnie, wolno, chwilami jednak popłakuje. Wydaje się, że cała sprawa dopiero teraz do niej dociera. Cały ten pierwszy tydzień po zniknięciu syna zmieszcza w kilku godzinach. Opowiada, jak przyszli do niej koledzy Piotra z Urzędu Rejonowego, gdzie wcześniej pracował i powiedzieli, żeby się nie martwiła, że załatwią w pracy sprawę jego nieobecności. Wtedy poszła na policję. Dostała też przekaz na pół miliona wysłany ze Szczecina. Nie jest pewna autorstwa syna. Litery jakies za ładne. Piotrek nie zdał matury z polskiego. Prawdopodobnie cierpiał na dysortografię, ale nauczyciele tego nie sprawdzili.

W mieszkaniu jest ciasno. Szczęść osób i dwa psy. Piotrek nie miał szans na odrobinę prywatności. Nigdy nie mógł być sam, nigdy nie przyprowadził do domu dziewczyny. W liceum chciał się zenić,

Wówczas przechodził depresję. Na ogół spokojny, w tamtym czasie zdenerwowany, opowiedział znajomemu o "nieuczciwości", chciał złożyć doniesienie do wojewody. Był zbyt rzetelny i naiwnie uczciwy, żeby uczestniczyć w niejasnej sprawie.

Nie zawsze też do końca rozumiał wagę spraw, w jakich występował, szczegółów nie zdradzał nikomu. "Jestem pracownikiem Państwa, nie mogę mówić o swojej pracy" - tyle usłyszeli w domu.

Mimo, iż nie stronił od alkoholu - nigdy nie urządził awantury w domu, nie przychodził do pracy nietrzeźwy. Kiedy odszedł z Rejonowego, przyjęto go w Urzędzie

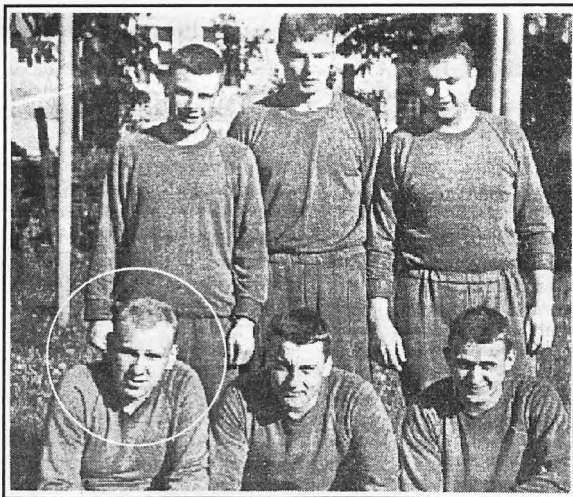
Zawsze powtarzał, żeby się nie martwić, zawsze łagodził spory z Darkiem. Dla świętego spokoju ustępował, schodził wszystkim z drogi. Oglądał z braćmi filmy o karatekach. W czasach licealnych grał we Flocie.

Był najprzystojniejszym chłopakiem w klasie. Po powrocie z wojska rozrył się. Na początku próbował z tym walczyć - biegali z Mirkiem, kolegą z pracy. Piotr kupił nawet wagę i sprawdzał codziennie postępy. Ale po pewnym czasie zwątpił. Lubił jeść. Lubił grać w szachy i brydża. Lubił swego psa znaję, który szaleje na dźwięk kroków pod drzwiami. Nie zabrał psa, któremu pozwolił spać ze sobą. Nie zabrał legitymacji szachowej, w której wpisano jego sukcesy. Nie zabrał dyplomu ukończenia policealnej geodezji, którą ukończył z najlepszym rezultatem. Nie zabrał nawet zapasowej bielizny.

CO GRZYŁO PIOTRA?

Mieszkanie. Bardzo chciał je mieć. Wreszcie być niezależnym, założyć rodzinę. Nie mówił o tym w domu, ale był zakochany. Kupił nawet pierścionek. Niedośła narzeczona nie chce o tym mówić. Sugeruje, że był homoseksualista. Matka wspomina, że były takie podejrzenia, nie potwierdziły się. Nie był homo, nie chorował na syfisy, nie miał raka. Miał umowę przedwstępną na mieszkanie przy Wyspiańskiego. W budynku dla "administracji", jak go nazywają. Umowy takie, gwarantujące przydział na remontie, miało 14 rodzin. Urzędnicy, celnik, nauczyciele. Nowy Kierownik Urzędu Rejonowego - Lidia Kijak-Szumlińska skreśliła Piotra z tej listy. Decyzję uzasadniono jego odejściem do Miejskiego. Kiedy chciał wrócić - droga była dlań już zamknięta. Lista nie jest listą mieszkań dla pracowników Rejonowego. Jest listą potrzebujących. Stracił szansę na mieszkanie, zdaniem wielu bezpodstawnie. I bezpowrotnie. Nie przyznawał się do tego w domu.

Piotr nigdy nie miał pieniędzy. Wszystko oddawał na dom. Dwa miliony każdego miesiąca. W piątek wziął z kasy około 3,6 miliona. Trochę wy-



Piotr Nieścior w wojsku

rodzice zabronili. Od tej pory nie mówił już w domu o swoich sympatiach.

Piotr pracował w Urzędzie Rejonowym. Był dobrym urzędnikiem, miał pełnomocnictwo do podpisywania aktów notarialnych. Sprawy przekazywania gminie mienia należącego do Skarbu Państwa nie należały do prostych. Chodziło o wielomiliardowy majątek - grunty pod domami czasowymi, Basen Północny, osiedle poradzieckie. Na aktach notarialnych podpisy złożył Piotrek. Na tym ostatnim o przekazaniu 90 hektarów w pasie nadmorskim nie chciał się podpisać. Bał się. Podobnie przeżywał historię Basenu Północnego.

Miasta na okres próbny. A i to za poleceniem Stanisława Możejki. Sprawdzał się i otrzymał zapewnienie o przedłużeniu umowy na czas nieokreślony. Był to jego ostatni dzień w pracy... Po wypłacie poszedł z tej okazji na piwo z przyjacielem, potem na imieniny. Wyszli o 22.00 i każdy poszedł w inną stronę. Był to ostatni świnoujski piątkowy wieczór Nieściora.

W domu tęsknił. Robertowi, młodszemu bratu, któremu pomagał w matematyce, Piotrek śnił się po nocach. Jak stoi w drzwiach i mówi: "Nie martw się, mama". Często tak powtarzał. Matce się nie śni. Płacze, kiedy sobie to uświadamia. Nawet jej się nie śni!

dał na piwo i imieniny. Dwa miliony oddał matce. Utrzymanie sześcioposobowej rodziny kosztuje. W poniedziałek ktoś nadał z pocztą w Szczecinie przekaz na pół miliona. Jeśli to Piotr - ruszył w Polskę z kilkuset tysiącami. Bilet w jedną stronę. Jeśli to nie Piotr - ktoś chciał, żebyśmy myśleli, że wyjechał... Mama nie poznaje charakteru pisma. Literki podobne niby, ale za ładne, za staranne. Koledzy z pracy - pismo jest niby jego. Gdy bardzo się starał - mógł tak napisać. W Świnoujściu nie ma grafologa. Piotr bał się zdenerwować ojca. Kiedyś, poproszony o pozyczenie wiertarki, zdecydował się z trudem. Pilnował jej cały czas, żeby - kiedy przestanie być potrzebna - odnieść do domu. Bał się krzyku. W zeszłym roku zdarzyło się mu uczestniczyć w ostrej wymianie zdań podczas narady w Urzędzie Wojewódzkim. Znał sprawy, liczone, że będzie bronił racji strony świnoujskiej. Pozostawił kolegów na lodzie. Wybronił się sami. Potem z trudem przyznał, że krzyk go paraliżuje. Kiedyś, kiedy był małym chłopcem, wołał na niego Pepe. Dla odróżnienia od innych Piotrów.

W Rejonowym był kimś. Ufano mu, miał przyjaciół. A jednak nikt nie potrafił wyjaśnić, dlaczego odszedł. W tym samym czasie co Karliński - jego były szef. Karliński, nomen omen Piotr, też tego nie wie. Nieścior nie miał nic na sumieniu. Za sprawę 90 hektarów w pasie nadmorskim, największy prezent, jaki miasto mogło otrzymać, odpowiada właśnie szef. Nieścior nawet nie podpisał aktu. W Miejskim zaczynał od samego dołu.

Na półce z książkami stoją tylko podręczniki do geodezji. Piotr nie miał jednak państwowych uprawnień. Żeby je zdobyć, trzeba sześć lat pochodzić z teczką po polach. Marzył o tym, ale coraz bardziej wciągały go obowiązki urzędnicze.

Był zbyt skryty. W pracy nie wiedzieli nic o jego rodzinnym domu. Przez cztery lata raz tylko powiedział "Nie jesteśmy za bogaci". W domu nic nie wiadomo o jego pracy. O życiu prywatnym też. Zresztą prawie go nie miał. Od czasu do czasu jakaś impreza. Zawsze, jeśli był pijany, ktoś go odprowadzał. Nie pił z przypadkowymi ludźmi. Raz, kilka lat temu, kiedy pracował jako ratownik... zdarzyło mu się.

Zaczynał lisy. Przestał dbać o wagę. Wazył około stu kilo. Dla chłopaka, który był świetnym piłkarzem to trudne. Nie miał swojego kąta. Nikt nie wie, co naprawdę go gryzło, bo nie zwierzał się nikomu. Ale cieszył się myślar o tym, jak urządził kuchnię... Nie, nigdy nie wspominał o samobójstwie.

Joanna STRZELECKA
Grzegorz KAPLA



Na niewie dziennikarstwa raczkują: Jowita Żak, Tomasz Antkowiak, Piotr Bochyński, Sławomir Pałasz, Szymon Muszyński, Michał Skowroński i Mirosław Wagner.

OD RZĘ GIEROJ CZY OFERMA?

O wojsku pisało się i pisze wiele, ale ja chciałbym spojrzeć na nie od strony młodego człowieka, którego sprawa dotyczy bezpośrednio. Ostatnio chłopcy z rocznika 76 przeżyli pierwszy kontakt z wojskiem. Była to rejestracja przedpoborowych. Wśród młodego pokolenia Polaków daje się zauważyć niechęć do służby wojskowej, wielu młodych deklaruje chęć jej uniknięcia.

Z czego wynika tak niechętny stosunek do armii oraz jej przedstawicieli? Nasz kraj zaliczany jest do czołówek - jeśli chodzi o tradycję i dokonania wojenne naszych żołnierzy. Pomijając postawę tzw. pacyfistów, którzy uważają żołnierzy za bandę morderców czyhających na ludzkie życie, pogląd taki wynika przede wszystkim z nieświadomości młodych Polaków na temat stosunków, jakie rzeczywiście panują w armii. Jednostkowe przypadki znęcania się nad "kotami", sztucznie rozdmuchiwane przez prasę i telewizję, powodują psychozę i niepotrzebny lęk u poborowych.

Z drugiej strony obserwujemy ostatnio znaczny wzrost liczby kandydatów do szkół oficerskich i tzw. chorążówek. Z czego to wynika? Myślę, że dzieje się tak dlatego, że wojsko, mimo dużych wymagań, oferuje tymże kandydatom bardzo korzystny układ i duże szanse na przyszłość, co w dzisiejszych, trudnych czasach, jest chyba szczególnie ważne.

Znaczne rozluźnienie panującego dotychczas wychowania politycznego w wojsku również spowodowało wzrost liczby zainteresowanych zawodową pracą w wojsku.

Osobiście uważam, że czas zasadniczej służby wojskowej powinien zostać skrócony, jednak podstawowe przeszkolenie powinien przejść każdy po to, aby w chwili realnej groźby konfliktu broń, którą otrzyma, nie stała się zagrożeniem nawet dla niego samego.

Michał SKOWROŃSKI

Spalinowy terror

Ten problem spędza sen z powiek wielu mieszkańcom krotoszyńskich osiedli mieszkaniowych. Stwierdzenie to można zrozumieć dosłownie, bowiem chodzi tu o zatrważające praktyki właścicieli samochodów, którzy każdego ranka uruchamiają swoje pojazdy na osiedlowych parkingach.

Dotyczy to przede wszystkim tych (którzy nie wiadomo dlaczego) po uruchomieniu samochodu nie odjeżdżają, lecz z podziwu godnym zaangażowaniem grzeją silniki swych bolidów. Pojazdy ich wytwarzają przy tym ogromne ilości spalin, które wciągane do mieszkań tworzą tam atmosferę komory gazowej.

W zimowe poranki rekordziści potrafią nawet przez dwadzieścia minut "przygotowywać" samochód do odjazdu, oczywiście cały czas z włączonym silnikiem. Wystarczy trzech lub czterech takich kierowców, aby nasze małe osiedla pokryć chmurą dymu. Zastanawiam się nad motywami, jakimi kierują się ci ludzie i nad ich zupełnym brakiem wyobraźni i podstawowych wiadomości.

Pomijam sprawy związane z ekologią, bowiem ktoś może oskarżyć mnie o uleganie nowomodzie, miejmy jednak trochę szacunku dla samych siebie i dla najbliższego otoczenia.

W każdym cywilizowanym kraju prawo normuje tego typu sytuację, określając czas postoju pojazdu z włączonym silnikiem. Tutaj pole do popisu mają policja i straż miejska, szczególnie jednak nacisk trzeba położyć na uświadamianie kierowców na kursach przygotowujących do egzaminu, bowiem to rozsądek i wiedza kierowców decydują o tym, jak wykorzystują oni swoje pojazdy.

Michał SKOWROŃSKI

O pojęciu klasa średnia do niedawna prawie nikt w Polsce nie słyszał. Czym jest więc ów stan średni, który powoli zaczyna się krystalizować w naszym kraju? W społeczeństwach zachodnich klasa średnia jest podstawą demokracji i gospodarki rynkowej. Są to bowiem ludzie dobrze sytuowani materialnie, z ugruntowaną pozycją społeczną, którzy nie dążą do drastycznych zmian, ponieważ nie chcą tracić swojej dobrej pozycji życiowej.

Czy w Krotoszynie można zatem mówić o istnieniu klasy średniej? Myślę, że tak, stanowią ją mianowicie ludzie wykształceni i biorący udział w życiu kulturalnym i intelektualnym naszego miasta. O tym, że jest ich wielu, nie muszą chyba nikogo specjalnie przekonywać.

W strefie stanów średnich

Warto zwrócić uwagę na problemy, z jakimi boryka się klasa średnia. Trudności te wynikają z braku społecznego zaufania, ponieważ w Polsce ten, kto ma pieniądze, podejrzewany bywa o nieprawość, natomiast ten, kto ich nie ma, jest dobry i nieszkodliwy. Kluczem do zrozumienia stanu średniego może być stwierdzenie Arystotelesa: "Takie państwa mogą posiadać dobry urząd, w których istnieje liczny stan średni".

Klasę średnią powinny charakteryzować nie tylko odpowiednio wykształcenie i status materialny. Według jednego z przedstawicieli klasy średniej w Krotoszynie, obowiązujący ją powinien taki pewien poziom zachowań, a więc uprawianie sportów, rzetelność w pracy i przede wszystkim zaufanie do ludzi.

Damian MUSZYŃSKI

SENNIK SZKOLNY

Gdy śni się:

LEKCJA MATEMATYKI - kopoty finansowe: drastyczne zmniejszenie kieszonekowego.

LEKCJA POLSKIEGO - czeka cię przeczytanie 480-stronicowej lektury uzupełniającej.

LEKCJA HISTORII - spotkasz starego przyjaciela i razem urwiecie się na wargi.

LEKCJA GEOGRAFII - wyjazd w sobotę do babci na działkę lub na wieś, pienenie marchewki bądź inne pozytywne zajęcie.

LEKCJA FIZYKI - zbliża się burza z piorunami w domu, ty już wiesz za co.

LEKCJA ROSYJSKIEGO - zaczepi cię na ulicy obcokrajowiec, który mówi tylko po angielsku.

LEKCJA CHEMII - rozbita menzurka, dobra passa w grze w okręty pod ławką.

LEKCJA PLASTYKI - tym razem się nie wykręcisz, dziadek zapędzi cię wreszcie do pomalowania drzwi od garażu.

LEKCJA MUZYKI - będziesz śpiewać "cienkim" głosem przed ojcem za ten zarwany piątek.

LEKCJA RELIGII - Anioł Stróż cię opuści i zostaniesz sam jak palec przy tablicy, na której właśnie będziesz musiał rozwiązać zadanie.

(tekst przedrukujemy z KURIERA SZKOLNEGO, piśmka wydawanego przez uczniów szkoły podstawowej w Zdunach)



Rys. Nadstawek

SONDA MŁODYCH

Pytanie:

"Kim chciałbyś być w przyszłości?"

zadaliśmy stu uczniom. Wyniki sondy świadczą o różnorodnych zainteresowaniach naszych koleżanek i kolegów.

Najpopularniejszym zawodem okazał się policjant, a za nim nauczyciel. Na naszej liście znaleźli się też: filozof, ksiądz, ratownik. A oto wykaz najpopularniejszych zawodów:

policjant - 15%
nauczyciel - 13%
lekarz - 12%
fryzjerka - 9%
kierowca-mechanik - 8%
piłkarz - 7%
prawnik - 4%
ekspedientka - 3%
pozostałe zawody - 29%.

Oprac.:

Joanna OLESZYŃSKA i
Angelika KOLENDĄ

(SHOW, gazetka wydawana przez uczniów szkoły podstawowej w Zdunach)

Już szósty rok trwają prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej Nr 8. Remont kosztował dotąd 7 miliardów złotych.

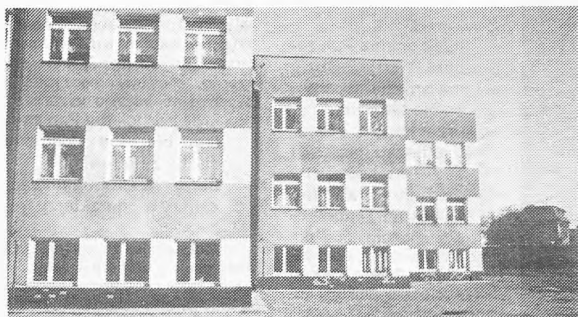
Początkowo nie było zamiaru rozbudowy szkoły. Planowano - w związku ze wzrastającą z roku na rok liczbą dzieci mieszkających w nowo powstałych osiedlach - budowę nowej placówki oświatowej w tych okolicach. Jednakże, ze względu na brak odpowiedniego terenu, podjęto decyzję o rozbudowie "ósemki". Pierwsze prace wykonywała, jako inwestor zastępczy, Spółdzielnia Mieszkaniowa, potem "Krodomex", który do dziś dnia kontynuuje dzieło.

DLACZEGO TAK DŁUGO

ciągną się prace? - zastanawiają się przechodnie. - Podobno w te wakacje miał być wreszcie koniec, a tu listopad i jak było rozgrzebane, tak jest. Poproszeni o wyjaśnienia:



fol. Mozol



fol. Mozol

Z elewacji odpadają tynki

Wyjaśniono mi także, że prace prowadzone są teraz wewnątrz budynku, dlatego przechodniom trudno je zauważyć.

Inwestycja ta - dotychczas fi-

stąpić na dniach, generalnie zakończy wszystkie prace wewnątrz szkoły.

Poza tym wykonanie niektórych prac, ze względu na ich nietypowość, było bardzo czasochłonne. Najwięcej trudności sprawiło połączenie nowej i starej szkoły. Okazało się bowiem, że likwidowane służbowe mieszkania mieściły się na innej wysokości niż pomieszczenia w nowej szkole. Konieczne więc było wyburzenie stropów - celem wyregulowania poziomów.

Przy zwiedzaniu szkoły dostrzeżliśmy

PIERWSZE BRAKI

(wynikłe z pośpiechu, czy może zaniedbania?) w wykonaniu zewnętrznych nowego budynku szkolnego - a mianowicie odpadające płytki elewacji. - *Nie jest to wynik dewastacji przez uczniów - powiedział wicedyrektor Jerzy Rędzikowski. - Jasne jest, że prace te muszą zostać poprawione. My mamy nadzieję, że to jedynie niedopatrzenia. A jeszcze tyle jest do zrobienia - ogrodzenie boiska od strony garażów, wybudowanie drogi dojazdowej na podwórze i oczywiście elewacja starego budynku*

dyrektor szkoły Andrzej Junca i dyrektor "Krodomexu" Grzegorz Ratajczyk zwrócili uwagę na fakt, że w 1992 roku nastąpiła dwuletnia przerwa w pracach, gdyż - z niewiadomych przyczyn - nie ujęto wówczas tej inwestycji w budżecie oświaty. Tak więc przede wszystkim brak środków uniemożliwił dokończenie zaawansowanych już przedsięwzięć.

nansowana przez Kuratorium - została wsparta z budżetu gminy. W bieżącym roku zaplanowano na ten cel 1 mld (gmina) i ok. 625 mln (Kuratorium). Przekazane do tej pory 925 mln (stan na początek listopada) zostało już w całości wykorzystane. Mimo braku gotówki roboty trwają - przede wszystkim w pionie kuchennym. Ukończenie bloku żywieniowego, które ma na-

Remont w kuchni "ósemki"

Prezesa Zarządu KPCB "Cera-bud", magistra inżyniera Stefana Nawrockiego, odwiedził wkrótce po jego powrocie z Albanii. Z oficjalną wizytą w tym kraju przebywali bowiem także przedstawiciele polskiego biznesu i samorządu gospodarczego, wśród nich należą do siedmiuosobowego Prezydium Polskiej Izby Przemysłowo - Handlowej Budownictwa, szef Sekcji Ceramiki Stefan Nawrocki.

- Albania to piękny kraj, kraj olbrzymich możliwości, który mógłby być dla Polski dobrym rynkiem zbytu. Ma jednak pewną wadę - leży zbyt daleko od Polski - powiedział po powrocie.

Współpracę gospodarczą z Albanią podjęły już m. in. Grecja, Włochy, Austria, a spółkę joint venture ze stoczną w Durres zawiązała jedna ze stoczni polskich.

Podczas wizyty w Tiranie, właśnie pod kątem ewentualnej przyszłej współpracy, gospodarze zapoznali delegację polską z obowiązującymi w Albanii przepisami prawnymi (także przepisami prawa finansowego) oraz stanem albańskiej gospodarki.

W trakcie dyskusji w grupie branżowej Stefan Nawrocki miał okazję poznać problemy albańskiego budownictwa, którego potrzeby, jego zdaniem, mogłyby w dużej mierze zaspokoić polski przemysł ceramiczny. Polska delegacja zwiedziła też sto-

cznię w Durres.

Za wcześniejsze dni na stwierdzenie, czy wizyta w Tiranie przyniesie konkretne efekty w postaci polsko-albańskiej współpracy gospodarczej. Stefan Nawrocki zamierza zaprosić do naszego kraju kilku przedstawicieli albańskiego przemysłu ceramicznego, by mogli dokładnie poznać ewentualnych przyszłych partnerów. Jego zdaniem, Albańczycy mogliby kupować u nas zarówno gotowe wyroby ceramiczne, jak i maszyny i urządzenia do ich produkcji. Współpraca dotyczyłaby z pewnością także KPCB "Cera-bud", największego polskiego przedsiębiorstwa w branży.

Prawdopodobnie znacznie bliżej "Cera-budowi" do współpracy z Holandią. Być może już 1.III.1995 dojdzie do zawarcia spółki "Cera-bud" z holenderską firmą Noordermeer Transport Holding B.V. z Brummen.

W końcu września podpisano dokument wstępny - list intencyjny, do końca roku obie zainteresowane współpracą strony zamierzają omówić jej szczegóły, by możliwe naj- szybciej doszło do zawarcia spółki.

Jej powstanie oznaczać będzie unowocześnienie bazy transportowej KPCB. Z usług nowej spółki (oferującej konkurencyjne ceny) korzystać będą mogły wszystkie krotoszyńskie firmy, szczególnie te, które eksportują swe towary.

Lata jednostronnej, bo polegającej głównie na pomocy Krotoszyń, współpracy Brummen z Krotoszyńszczyzną owocowały też sympatycznymi związkami mieszkańców obu miast, wymianą doświadczeń wielu grup, wspólnymi imprezami sportowymi i kulturalnymi, co trzeba uznać za ważne i potrzebne w dobie integrującej się Europy. Po raz pierwszy jednak uczyniono zdecydowane kroki w stronę współpracy gospodarczej, mającej przynieść określone korzyści obu zainteresowanym stronom. Zapytany, jak doszło do podpisania listu intencyjnego, Stefan Nawrocki powiedział:

- W dużej mierze o początku współpracy zdecydował przypadek, choć nawiązanie kontaktów jest także udziałem pana burmistrza Joksia.

Romana HYSZKO

Szkoła jest OK!

szkolnego wraz z salami gimnastycznymi. W dalszych planach jest budowa kompleksu boisk sportowych, z możliwością prowadzenia sportów wyczynowych. W obecnej sytuacji jednak dobrze będzie, jeśli zrealizowane zostaną one nawet w okrojonej formie.

Szkoła Podstawowa Nr 8 im. Marii Curie-Skłodowskiej to najmłodsza z placówek oświatowych w Krotoszynie (funkcjonuje od 1967r.) i

NAJWIĘKSZA W DELEGATURZE

Zrzesza 1200 uczniów w 38 klasach, zatrudnia 60 nauczycieli, posiada 16,5 etatu dla pracowników administracji i obsługi. Znajduje się w niej 21 izb lekcyjnych, 12 klaso-pracowni i 3 sale gimnastyczne. Są także dwa oddzielne gabinety do pracy w zespołach dydaktyczno-wychowawczych i dwa do gimnastyki korekcyjnej. Szereg gabinetów dysponuje dodatkowymi pomieszczeniami, stanowiącymi zaplecze do przechowywania pomocy naukowych, zabezpieczonych w ten sposób przed ewentualną dewastacją.

Jola JUNATOWSKA

Porozmawiajmy o naszym mieście

- proponuje autor niniejszej rubryki, przewodniczący Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ "Solidarność" Antoni Puchala, czyniąc ją rubryką otwartą na spostrzeżenia i propozycje czytelników na temat wspólnego rozwiązywania spraw ważnych dla naszej małej ojczyzny.

Dziś porozmawiamy o sporcie młodzieżowym. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać do potrzeby ruchu oraz ćwiczeń fizycznych. Sport szkolny jest tym fragmentem kultury fizycznej, w którym współistnieją obok siebie dwa elementy:

- praca dla samego siebie (podnoszenie sprawności fizycznej, korekta sylwetki),

- czynnik współzawodnictwa.

Te dwa elementy są bardzo ważne, przyczyniają się bowiem do przekraczania barier oraz pokonywania oporów wewnętrznych. Umożliwiają sprawdzenie samego siebie. Stwarzają warunki do prowadzenia rywalizacji w grupie rówieśniczej. Na tym etapie wynik nie jest wartością samą w sobie, lecz stanowi jeden z elementów całości. Każde - bardziej czy mniej sprawne fizycznie dziecko może znaleźć miejsce dla siebie. Mówimy, że jest to etap sportu szkolnego związanego ze środowiskiem, w którym się bawimy, uczymy oraz dorastamy. Można więc stwierdzić, że zadania kultury fizycznej na tym etapie zaspokajane są w największym stopniu.

Nie jest przypadkiem, że w Szkolnych Klubach Sportowych pierwsze kroki stawiali mistrzowie dzisiejszego sportu. Rafał Kubacki - aktualny mistrz świata w judo jest wychowankiem sekcji pływackiej Młodzieżowego Ośrodka Sportu we Wrocławiu. Także czołowi zapaśnicy klubu sportowego "Ceramik" w Krotoszynie: Marek i Robert Paczków, są wychowankami Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Psie Pole" we Wrocławiu. Podobne przykłady można mnożyć.

Uważam, że kluby szkolne wytwarzają pewne specyficzne więzi między młodymi ludźmi. Umożliwiają uprawianie sportu w najbliższym środowisku, a pierwszym trenerem najczęściej bywa nauczyciel, co umożliwia częsty kontakt - nie tylko na treningach. W sukcesach i pracy treningowej uczestniczą dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice oraz grupy rówieśnicze. Nie bez znaczenia jest to, że wszelkie odstępstwa od przyjętych norm są szybko wychwytywane i na dłuższą metę nie mogą mieć miejsca. Nigdy później nie powtarza się już ta specyficzna atmosfera.

Wielki wyczyn podporządkowany jest zwycięstwu. Boisko to arena dla wielkiego mistrza, dla innych nie ma miejsca. Dlatego też zwracam się do Państwa z prośbą o poparcie Międzyszkolnego Klubu Sportowego "Astra" w Krotoszynie. Nie pozbawiajmy naszych dzieci szansy rozwoju!

Słowa tej "kibicowskiej" przyśpiewki zwane są fanom piłkarskim w całej Polsce. Podobnego zdania jest zapewne wielu kibiców w Hamburgu czy Atenach, gdzie ów zawodnik odnosił równie duże sukcesy sportowe. Mirosław Okoński - bo o nim mowa - jest od niedawna zawodnikiem "Astry" Krotoszyn. Oto rozmowa, jaką przeprowadziłem z tym "wirtuozem piłki" po kolejnym, rozegranym w barwach "Astry" meczu.

- Jak przebiegała Pańska kariera sportowa?

- Pierwszy mój klub to "Gwardia" Koszalin, gdzie grałem do osiemnastego roku życia. Później przeszedłem do "Lecha" Poznań, by po trzech latach odbyć służbę wojskową w "Legii" Warszawa (w barwach "Legii" dwukrotnie zdobyłem Puchar Polski). Potem wróciłem do "Lecha", z którym zdobyłem dwa razy mistrzostwo Polski, dwa razy Puchar Polski, wystąpiłem w kilkunastu meczach o europejskie puchary. Dwadzieścia cztery razy zagrałem w reprezentacji Polski "A" oraz drugie tyle w innych reprezentacjach Polski ("B" i młodzieżowej). W 1986r. wyjechałem do HSV Hamburg. Z tą drużyną zdobyliśmy m. in. Puchar Niemiec i 2 miejsce w Bundeslidze. Po jakimś czasie przeszedłem na 4 lata do AEK Ateny i dalej, przez rok, grałem w Koryncie. Na tym zakończyłem moją czynną karierę zawodniczą. Wróciwszy do kraju zagrałem jeszcze kilka meczów w "Lechu", później w "Olimpii" Poznań. Wreszcie wyjechałem na pół roku do RFN, gdzie grałem w jednym z tamtejszych klubów III-ligowych. Po tym krótkim pobycie w Niemczech wróciłem na stałe do kraju i ... gram obecnie w "Astrze".

- Jak to się stało, że trafił Pan właśnie do "Astry"?

- W stosunku do tego klubu mam pewien dług wdzięczności, darzę go dużym sentymentem. Samo miasto Krotoszyn i działacze "Astry" jako jedyni zorganizowali mi mecz pożegnalny przed wyjazdem do Hamburga. Poza tym co roku, jeśli tylko mogłem, przyjeżdżałem tutaj na Memoriał ś.p. Józefa Szewczyka. Dodatkowym argumentem był fakt, że często spotykaliśmy się ze sobą na towarzyskich meczach oldboyów "Lecha" i "Astry", przez cały czas

Nowy zawodnik "Astry"

Mirek Okoński - najlepszy napastnik Polski!



fot. Mozol

utrzymując bliskie kontakty.

- O grę w krotoszyńskim klubie poprosili Pana działacze "Astry" czy też może sam trener zespołu, a zarazem Pana długoletni przyjaciel z boiska, Hieronim Barczak?

- Zaproponował mi to sam Hierk, ale także w imieniu działaczy. Na pewno nie odmówiłbym "Astrze" nawet wówczas, gdyby nie było w niej Hierka. Miałem przecież inne propozycje z różnych klubów (m. in. prosił mnie o grę w swoim zespole Henryk Miłoszewicz), a jednak przeważały moje bliskie kontakty z działaczami "Astry".

- Jakie są cele i perspektywy Pana gry w "Astrze"?

- Czy jest to tylko kwestia pomocy w awansie do ligi makroregionalnej, czy też wiąże Pan swe plany z naszym klubem na dłużej?

- Przede wszystkim wiele zależy od mojego zdrowia. Na pewno chcę pomóc drużynie "Astry" w awansie. Jeżeli ta pomoc będzie skuteczna, to z pewnością będę przyjeżdżał grać także w roku przyszłym. Głównym powodem mojej gry w "Astrze" są właśnie względy typowo koleżeńskie. Absolutnie nie myślę o robieniu tutaj pieniędzy. Wręcz przeciwnie - chciałbym pomóc drużynie i np. wesprzeć ją, kupując

nowy sprzęt.

- Jak ocenia Pan zespół "Astry"? Czy ma on szansę, aby wybić się ponad przeciętność? Stać Krotoszyn na posiadanie markowej drużyny z prawdziwego zdarzenia?

- Rozegrałem tutaj dopiero dwa mecze, ale zauważyłem już, że "Astra" ma kilku ciekawych zawodników. Jeżeli praca z nimi będzie przebiegała skutecznie, to mają szansę "wypłynąć na głębsze wody"; będą mieli "papierki", aby przejść do drużyny lepszej. Gdybyśmy chcieli owa markową drużynę zrobić tu, w Krotoszynie... - zależy to przede wszystkim od zaangażowania działaczy, władz klubu i miasta, sponsorów. Jeżeli te sprawy byłyby dograne, to chłopcy nie odchodziliby z klubu i można by było "coś zrobić".

- Jaka jest Pana rola w tym zespole?

- Na stałe mieszkam w Poznaniu, gdzie prowadzę własne pozasportowe interesy - posiadam klub bilardowy. Treningi - trzy, cztery razy w tygodniu - odbywam w "Lechu" (z I drużyną) lub w "Olimpii". Do Krotoszyna przyjeżdżam tylko na same mecze. Chcę, aby moje granie tutaj było pomocą dla klubu.

- Mecze które dotąd zagrał Pan w drużynie "Astry" pokazały, że jest Pan w bardzo dobrej formie: dalej zachwyca Pan kibiców sporymi umiejętnościami piłkarskimi i "bajeczną" wprost techniką. Czy nie chciałby Pan wobec tego jeszcze raz spróbować swych sił na wyższym szczeblu rozgrywek, w jakimś lepszym zespole?

- Nie. Uważam, że ja już "swoje" zrobiłem. Może - gdybym potreno-

wał solidnie przed sezonem na obozie przygotowawczym, to nie byłbym najgorszy. Miałem jednak zbyt dużą przerwę. I choć były propozycje z wyższych lig, po prostu je odrzuciłem.

- Nie zechciałby Pan zatem - biorąc przykład chociażby z Hieronima Barczaka - kontynuować kariery w charakterze trenera?

- Oczywiście, że o tym myślę. Mam "papierki" trenera II klasy. Jednak na razie chcę trochę odpocząć od "wielkiej piłki", choć w przyszłości widzę siebie w roli trenera.

- W jak odległej przyszłości?

- Bardzo trudno mi ją teraz określić, po prostu nie mam jeszcze sprezytowanych planów. Tym bardziej, że wszyscy widzimy, jak słaby jest poziom piłkarstwa w Polsce. Ludzie nie przychodzą na stadiony.

- A gdyby zaproponowano Panu posadę trenera w "Lechu", to jaka byłaby Pańska odpowiedź?

- Uważam, że w "Lechu" panuje obecnie zła atmosfera, a przejście z tradycji KKS na PKP, to wręcz... tragedia. I choć proponowano mi funkcję trenera juniorów "Lecha", to nie zgodziłem się, gdyż brak tam podstawowych środków i warunków do normalnego przeprowadzania treningów.

- Czy w podobnej kondycji jest cała polska piłka?

- To przecież widać gołym okiem. Tak gra reprezentacja, jak gra liga. To smutne. Kiedyś liczyła się piłka, teraz liczą się tylko pieniądze.

dze. One są jedynym motywem gry zawodników.

- Myślę, że w Krotoszynie panuje inna atmosfera. Czy Pan też tak uważa?

- No, z pewnością. Dlatego przyjeżdżam tutaj pograć dla przyjemności i osobistej satysfakcji.

- I nie przeszkadza Panu, że jako zawodowiec i profesjonalista musi grać z amatorami?

- Ależ absolutnie. Przecież sam, zanim znalazłem się w I lidze, grałem w A klasach i tego typu niższych szczeblach rozgrywkowych.

- Jak Pan ocenia pracę Hieronima Barczaka jako trenera "Astry"?

- Na razie - jak widać - są efekty. Chłopcy mają dobre wyniki, już nauczyli się "myśleć" na boisku.

- A czy nie jest przypadkiem tak, że jest Pan gwiazdą wielkiego formatu, przy której inni piłkarze z drużyny błędną i trudno będzie im na Pana tyle zaprezentować wszystkie umiejętności?

- Ja uważam, że jest wprost odwrotnie. Chłopcy nie powinni patrzeć na mnie, ale raczej - uczyć się ode mnie i wzajemnie sobie pomagać. Taka przychylna atmosfera panuje w "Astrze". Wszyscy jesteśmy na "ty", gdyż na boisku nie ma "panów", tylko są koledzy walczący o zwycięstwo wspólnymi siłami.

- Życzę więc sukcesów i dziękuję za rozmowę

Witold GARBAREK

MY STARE HULTAJE TEŻ LUBIMY BAJE



Z rozbrajającą szczerością zespół folklorystyczny KOCIUBA z Sycowa przyznał się do tej słabości, bo "czas wesoło leci, gdy bawimy się jak dzieci".

Jerzy Irga, Andrzej Dajan, Marian Grabczyk i Roman Księgała - autor tekstów i melodii (na zdjęciu od lewej) przedstawili zabawny program dla każdego. Występowali w sali kinowej, doskonale nagłośnionej i oświetlonej przez specjalistów z KOK-u. Z niewiadomych przyczyn nasza publiczność nie pojawiła się na Wojewódzkiej Biesiadzie Folkloru nazbyt licznie. Na sali kinowej nie zasiadało więcej niż 50 osób.

W hallu kina urządzono na czas dwudniowej (5 i 6 listopada) Biesiady Folkloru kiermasz wyrobów ludowych w doskonałej scenografii autorstwa Marii Czyżak z Kalisza.

Podczas wojewódzkiego święta folklorystycznego wystąpiło w Krotoszynie ponad trzydzieści zespołów ludowych.

(wjm)

Reklama prawdę ci powie

radio **Mercury** POZNAŃ

Przypominamy, że w redakcji "Rzeczy" (codziennie od 8.00 - 16.00) możecie Państwo za naszym pośrednictwem skorzystać z bogatej oferty Agencji Reklamowej RADIA MERKURY, radia słuchanego w dziewięciu województwach. Zainteresowanym podajemy przykładowe ceny:

1. **Ogłoszenia** (jedna emisja)

Do 25 słów - 400.000 zł + 22% VAT

Do 35 słów - 500.000 zł + 22% VAT

Do 50 słów - 600.000 zł + 22% VAT

Powyżej piętnastu emisji - bonifikata 10%

2. **Reklamy radiowe**

Ceny produkcji:

a) reklama słowno-muzyczna 2.500.000 zł,
b) reklama słowno-muzyczna w formie scenki rodzajowej 3.000.000 zł

c) reklama z elementami śpiewanymi - 3.000.000 zł

d) reklama - piosenka - cena do uzgodnienia

e) sprzedaż praw autorskich do reklamy - 3.000.000 zł

Punkty a-e - zwolnione z podatku VAT

Ceny emisji reklam:

a) reklama do 15" - 500.000 zł + 22% VAT

b) reklama do 30" - 900.000 zł + 22% VAT

c) reklama do 45" - 1.400.000 zł + 22% VAT

d) reklama do 60" - 1.700.000 zł + 22% VAT

3. **Godziny emisji**

7.53 - hurtownie, firmy, producenci

8.53 - hurtownie, firmy, producenci

9.53 - sklepy, różne

10.53 - usługi, praca, różne

11.53 - hurtownie, firmy, producenci

13.53 - hurtownie, firmy, producenci

14.53 - motoryzacja

15.53 - różne

ZAPRASZAMY!

Dobra passa "Astry"

OD ZWYCIĘSTWA DO ZWYCIĘSTWA

W niedzielę 30 października "Astra" rozegrała przed własną publicznością ostatnie w rundzie jesiennej spotkanie, tym razem walcząc z zespołem zajmującym przed tym spotkaniem wysokie - trzecie miejsce w tabeli - "Zawiszą" Sośnie. Owa konfrontacja miała służyć swoistej próbie sił obu walczących o awans drużyn, a mecz ten - kolejny z cyklu: "na szczycie" - miał istotne znaczenie dla układu tabeli. Ewentualne zwycięstwo "Astry" mogło spowodować czteropunktowe odskoczenie od rywala i umocnienie tym samym pozycji wyjściowej przed rundą wiosenną.

Mecz toczył się w niesprzyjającej aurze - przez cały czas trwania spotkania panował bowiem przenikliwy ziąb, "wzbogacony" dodatkowo mżącym deszczem. Szkoda, że ta brzydka pogoda odstraszyła kibiców - było ich ok. 200 (w tym spora grupa gości). Tym bardziej, iż spotkanie okazało się naprawdę dobrym widowiskiem. Niewątpliwą atrakcją był też (drugi już) występ w barwach naszej drużyny jednego z lepszych w historii polskiej piłki nożnej napastników - Miroslawa Okońskiego (w tym numerze "RK" zamieszczamy również wywiad z tym, słynnym przed laty i znakomitym również dzisiaj, piłkarzem - przyp. red.)

Już pierwsze akcje obu drużyn pokazały, że będzie można liczyć na spore emocje. W 5 min. napastnik gości oddał niezły strzał z dystansu, który dobrze obronił nasz bramkarz. Kolejne groźne akcje stworzyli zawodnicy "Astry", po których wykonywali całą serię rzutów różnych. W 15 min. swym kunstem technicznym popisał się M. Okoński, a jego strzał z rzutu wolnego był minimalnie niecelny. Akcje przenosiły się spod jednej do drugiej bramki, więc bramkarze mieli sporo pracy. W tym okresie

przewagę zyskała "Astra", choć przeciwnik groźnie kontratakował.

W 30 min. M. Okoński - we właściwy dla siebie sposób - wymalowwał obrońców gości i wyłożył piłkę Karolowi Waścińskiemu, który zmarnował tę okazję do zdobycia bramki. Co nie udało się wtedy - powiodło się za 5 min., kiedy to po dośrodkowaniu Jacka Pilichowskiego prowadzenie dla "Astry" uzyskał strzałem głową właśnie K. Waściński. Na trybunach wybuchła wielka radość i wówczas to miał miejsce incydent z petardami, które młodzi fani "Astry" rzucali na boisko, manifestując w ten sposób swój entuzjazm. Takie zachowanie nikogo by nie zdziwiło na meczu wyższej niż okręgowa - ligii. Tymczasem tutaj było swoistym ewenementem od tego stopnia, że arbiter główny przerwał na chwilę spotkanie, a spiker prosił młodych fanów, by, jeśli już muszą rzucać petardy, potrafili to robić w sposób kulturalny (sic!). Sędzia z kolei popędzał zawodników gości: "Pamiętajcie, gramy, gramy - z życiem!" (sic!). Niezły "folklor"!

II połowa była jeszcze bardziej emocjonująca od pierwszej. W 47 min. M. Okoński wykonał rzut wolny z 18 m i precyzyjnym strzałem przy słupku wpakował piłkę do siatki gości. W ten sposób pan Mirek strzelił swą pierwszą bramkę dla "Astry". W 51 min. mogło już być 3:0, gdyż ponownie M. Okoński i ponownie z rzutu wolnego popisał się pięknym technicznym uderzeniem, po którym piłka odbiła się od poprzeczki i wyszła w pole. W 63 min. grający "pierwsze skrzypce" w ataku "Astry" Okoński wykonał tzw. "krótki róg" - wyłożył piłkę na 16 m, a nadbiegający K. Waściński umieścił piłkę "w okienku" bramki "Zawiszy". Uspokojona prowadzeniem "Astra" uspokoiła grę i szereg groźnych akcji przeprowadzili goście, ale Tomasz Gluch był zawsze

"na posterunku" - nie dał się pokonać, a i "Astra" jeszcze parokrotnie zagroziła bramce "Zawiszy".

Ów mecz mógł się podobać i - choć toczył się w trudnych warunkach (mokre boisko, śliska piłka), nie zawiódł kibiców. "Astra" popisała się niezłą skutecznością i zrobiła poważny krok na drodze do awansu.

Powiedzieli po meczu:

Józef Nowak (kierownik drużyny Sośnie) - "Mecz był bardzo dobry. Boisko trochę śliskie. "Astra" była nieco lepszą drużyną. Moja drużyna wypadła nieco poniżej możliwości, trapiły ją kontuzje. Poza tym Okoński był zbyt mocno faworyzowany (! - red.). Jednak dalej będziemy walczyć o awans, z najtrudniejszymi rywalami gramy na własne u siebie i powinno być dobrze!"

Hieronim Barczak (trener "Astry") - "Cieszymy się, że wygraliśmy zdecydowanie. Myśle, że zwycięstwo było jak najbardziej zasłużone. Po cichu spodziewałem się, że "Zawisza" ma lepszy zespół. Dzisiaj odskoczyliśmy od nich na 4 punkty, ale nie zapominamy, że czekają nas trudne mecze wyjazdowe na naszą korzyść, gramy coraz lepiej, skład jest już praktycznie optymalny i powinien zapewnić nam awans!"

- Zatem życzę powodzenia i do zobaczenia na wiosnę!

Witold GARBAREK

ASTRA - ZAWISZA SOŚNIE 3:0

Bramki: 1:0 - K. Waściński (35 min.), 2:0 - M. Okoński (47 min.), 3:0 - K. Waściński (63 min.)

Widzów: około 200

Składy: ASTRA: T. Gluch, K. Szczęśniak, W. Kaczmarek, K. Waściński, Z. R. Włoch, Z. S. Nowak, R. Kaźmierczak, J. Maryniak (od 80 min. - S. Chlebowski), J. Pilichowski, Z. (od 58 min. - P. Gustowski), M. Okoński, W. Jarzyński. ZAWISZA: S. Zawadzki, R. Gwiazdowicz, T. Ślaski, J. Ślaski, J. Błaszczak, M. Szubert, S. Jaśkowiak, J. Nowak, W. Gruca, N. Nowak, Z. K. Zawadzki.



fot. Mozoł

Dając z siebie wszystko

Udany finisz ASTRY

Ostatni mecz "Astry" w rundzie jesiennej z "Czarnymi" Wierzbno na wyjeździe zakończył się szczęśliwym dla "Astry" remisem.

Mecz toczył się na najgorszym z dotychczas odwiedzanych przez "Astrę" boisk. Mocno dziurawa płyta była na domiar złego wyraźnie pochyla. Miejscowi, raczej rośli piłkarze, grali "wysoką piłkę", unikając tym samym fałszów piłki od płyty. Prowadzenie uzyskała "Astra" po rzucie karnym za zagranie ręką, egzekwowanym przez Sławomira Nowaka już w pierwszej połowie, ale po błędzie Tomasza Glucha nastąpił remis. Po przerwie sędzia nie zauważył zagrania ręką, co umożliwiło wyjście na czystą pozycję zawodnikowi "Czarnych". Wynik 2:1 utrzymywał się do ostatniej minuty meczu, gdy piłkę na polu karnym dostał Mirosław Okoński. Takich sytuacji Okoński nie marnuje i mecz zakończył się wynikiem 2:2.

Po raz pierwszy dopisali na wyjeździe nasi kibice, rehabilitując się za rozrabianie podczas poprzedniego meczu z "Zawiszą" Sośnie w Krotoszynie. Stawili się licznie i byli przeważającą grupą.

(wjm)

Noga w nogę

Siedem drużyn ze szkół podstawowych wzięło udział w Turnieju Piłki Nożnej Wiejskich Szkół Podstawowych, rozegranym w Biadkach 26.X. Zwyciężyła drużyna z Biadek, drugie miejsce zajęli młodzi piłkarze z Kobierna, trzecie drużyna z Orpiszewa. Zwycięzców nagrodzono pucharem, dyplomem oraz piłką.

(x)

Rada sportowa

Organem doradczym Burmistrza i Zarządu Miasta będzie Społeczna Rada Kultury Fizycznej i Turystyki, która na swym pierwszym posiedzeniu spotkała się 24 października. W jej skład wchodzi 15 przedstawicieli klubów i organizacji sportowych. Na przewodniczącego Rady wybrano Jerzego Rędzikowskiego.

(x)

Karatecy górą

W grudniadzkim Pucharze Polski w Seitedo Karate (5-6.XI.) brało udział czterech reprezentantów Krotoszyna: Monika Kaczmarek, Marcin Gmerek, Waldemar Kuca oraz Roman Przepiórkowski. Turniej rozgrywany był według systemu full-kontakt, a startowało w nim 80 osób z Polski i Czech. Najlepszym naszym zawodnikiem okazał się Roman Przepiórkowski, który w kategorii +80 kg wywalczył II miejsce. Dobrze zaprezentowali się też pozostali zawodnicy, zajmując miejsca od 5 do 8. Warto dodać, że wszyscy nasi zawodnicy byli debiutantami. Mam nadzieję, że na turnieju w Warszawie (w lutym przyszłego roku) reprezentacja naszego miasta będzie liczniejsza. Sponsorem wyjazdu było Krotoszyńskie Centrum Seitedo Karate.

NIDAN



I Puchar Polski - na pierwszym planie Marcin Gmerek

fot. Przepiórkowski

Zatelefonował do nas pan Lechosław Serafiniak, zwracając nam uwagę, że "SOKÓŁ" to TG, czyli Towarzystwo Gimnastyczne, a nie TKKF i TS, jak kilkakrotnie napisaliśmy na stronie sportowej w poprzednim numerze "Rzeczy". Bijemy się w redakcyjną pierś, Towarzystwo Gimnastyczne "SOKÓŁ" przepraszamy, panu Serafiniakowi dziękujemy.

(red.)

Zmagając się z nieuleczalną chorobą (zanik mięśni), od wielu lat spotykam się ze światem ludzkiej walki z kalectwem. Wielokrotne pobyty w szpitalach, sanatoriach i na obozach rehabilitacyjnych upewniają mnie w przekonaniu, że mimo wielu ograniczeń, w kalectwie można być szczęśliwym. Życie przebogate w choroby i ułomności nie musi być, jak to się na pozór wydaje, ubogie w radości i przyjemności. Choć prawdą jest, że często otrzymujemy w nim cięgi, to jednak nie powinniśmy się załamywać. Trzeba walczyć, a taką walkę niejednemu z nas zaszczycono na kolejnym turnusie rehabilitacyjnym zorganizowanym przez Stowarzyszenie Chorych na SM w internacie w Zdunach.

Na październikowym turnusie, poza programem usprawniania leczniczego, mogliśmy uczestniczyć w życiu kulturalnym miasteczka. Dzięki uprzejmości pani Łucji Paszek, dyrektora Zounowskiego Domu Kultury, która zaprosiła nas do Izby Regionalnej, mogliśmy zapoznać się z dziejami okolicy, położonej niegdyś na granicy polsko - niemieckiej. W elegancko zagospodarowanej na cele rozrywkowe piwniczce (Pod Baranami...?), bawiliśmy się przy palącym się kominku i herbatce.

Po kilku dniach od tej pamiętnej imprezy (czyżby za sprawą pani Łucji?) zaczęły się do nas zjeżdżać różne zespoły folklorystyczne. Zaszczęśliwi nas odwiedzinami ludowi gawędziarze, ponadto oklaskiwaliśmy dziecięce "Halabaly" i zespół "Białkowiaki". Zaiste, doznaliśmy wielu wrażeń estetycznych, wspinało się wszyscy bawiliśmy. Przybył też do nas zespół śpiewaczy "Senior" ze Zdun z kapelą. Były łyzy radości i zapewnienie o dalszych koncertach. Dziękujemy!

Mieczysław ŁAPA

Pod wiatr



for. Łapa

Przy kominku



Odeszli w październiku...

Agnieszka Klarczyk - 86 lat - Krotoszyn, Franciszka Szwačka - 82 lata - Wolnica, Anna Janiczak - 72 lata - Białki, Florentyna Stanisława Ratajczyk - 58 lat - Krotoszyn, Mikołaj Wojciechowski - 71 lat - Krotoszyn, Stanisława Kozupa - 71 lat - Orpiszew, Edward Garbarek - 83 lata - Benice, Sylwester Kapalka - 56 lat - Roszki-Brzezinka, Anna Bronisława Jaskółka - 70 lat - Bożacin, Stanisław Horyza - 36 lat - Świnków, Krystyna Helena Ciesielska - 49 lat - Wiewioś, Maria Lisowiec - 81 lat - Krotoszyn, Franciszka Wojciechowska - 94 lata - Krotoszyn, Teresa Patryniak - 80 lat - Zdun, Władysław Augustyniak - 51 lat - Gólkowo, Walenty Garbarek - 71 lat - Benice, Marianna Radziszewska - 67 lat - Krotoszyn, Franciszek Walczak - 94 lata - Ustków, Bolesław Kolata - 77 lat - Krotoszyn, Mieczysław Woźniak - 67 lat - Krotoszyn, Eugeniusz Adam Kolacki - 28 lat - Jasne Pole, Wiesław Gąsior - 53 lata - Białki, Apolonia Waścińska - 85 lat - Krotoszyn, Marianna Krzesiek - 71 lat - Lutogńew, Sławomir Godlewski - 52 lata - Krotoszyn, Weronika Maciejewska - 69 lat - Świnków, Marek Stefański - 40 lat - Świnków, Pelagia Broda - 82 lata - Krotoszyn, Piotr Bielawny - 98 lat - Krotoszyn, Marianna Ratajczyk - 92 lata - Krotoszyn, Helena Urbaniak - 89 lat - Krotoszyn, Julian Seweryn Filipiak - 47 lat - Roszki

Listy do rzeczy

Krotoszyn, dn. 27.10.1994

Chciałbym słuchać w Krotoszynie radia. Radia lokalnego, którego specyfika byłaby taka, jak wielu JUŻ polskich lokalnych rozgłośni. Radia mówiącego o problemach miasta, regionu i ludzi w nim mieszkających. Radia otwartego dla każdego, kto chciałby zabrać głos. Radia pozytywnego, w którym nie byłoby miejsca na niesłuszne oczernianie innych, ale też tropiącego wszelkie absurd. Radia, w którym mogliby spotkać się polityczni czy społeczni adwersarze i, rozmawiając przy mikrofonie, spróbować się dogadać. Radia, które propagowałoby osiągnięcia wielu tych, imiennych i bezimiennych, o których warto byłoby opowiedzieć. A - co najważniejsze - RAFIA NIEZALÉŻNEGO, które nie byłoby kością niezgody i atutem w przetargach.

Dłatego podoba mi się pomysł radnego Szuniewicz. Jeżeli realne koszty otwarcia radiostacji zamkają się w kwocie 1,2 miliarda złotych, to warto spróbować. Wiem, że nie jest to wielka część budżetu miasta. Więc?

Nie mój problem wysłuchiwać wyliczeń tych, którzy będą przeciwni, ja po prostu chciałbym mieć swoje radio. A z czasem i miasto mogłoby na tym zarobić. Wiem, że Wojtek Szuniewicz i grupa podobnych mu zapaleńców są w stanie udźwignąć ciężar związany z tym pomysłem. Do radia jeszcze droga daleka: problemy techniczne, wniosek koncesyjny itp., ale myślę, że mój list da początek lawinie opinii na ten temat. Kto chce radia, niech pisze i wywiera pozytywną presję na tych, co decydują. I jeszcze coś. Kiedy będzie radio, a wierzę, że będzie - niech mówi się w nim dużo o kulturze, bo ostatnio w Krotoszynie gdzie się ona zapadła.

Krzysztof ROSIK

POLEMIKI

Tonący chwyta się brzytwy

Nawiązując do artykułu "Kochajcie KOK", opublikowanego w "RK" z 6 października br., dotyczącego przeniesienia KOK-u do nowej siedziby, prezentujemy opinię Przedszkola Nr 3 w tej sprawie.

Być może w niektórych miejscach tego artykułu nieco się chwalimy, należy to jednak przyjąć za dobrą monetę, bowiem dobry zarządca umie przede wszystkim sprzedać dobrze swój towar.

Rozumiemy doskonale, że kłopoty finansowe KOK-u są ogromne. Nie jest to nowość, bo już od roku 1945 stale głoszone, że kultura jest deficytowa. W artykule czytamy, że posiadany przez KOK sprzęt nadaje się do złomowania i to w 90%, że jest to stan katastrofalny. Pan Ziętkiewicz z zimną krwią oświadcza, że dlatego właśnie KOK traci kilkadziesiąt milionów w ciągu jednego roku. Dalej czytamy o bardzo agresywnym pomysle zlikwidowania przedszkola, do którego uczęszcza przeszło sto dzieci. Dlaczego właśnie to przedszkole, tak potrzebne w tym miejscu? Jest w mieście wiele pustych budynków reprezentacyjnych, np. pusty dom handlowy przy ul. Floriańskiej, pusty parter Muzeum Krotoszyńskiego, pomieszczenia przy kinie i dawniej filмотека.

Przedszkole nr 3, o którym mowa, jest funkcjonalnie usytuowane, w pobliżu Szkoły Podstawowej Nr 1, co wielu rodzicom ułatwia przyprowadzanie dzieci. Korzystają z niego mieszkańcy osiedla "Błonie" oraz rejonu ulic: Raskowska, Węglów Politycznych i Witosza. Placówka nasza prowadzi oszczędną gospodarkę. Od wielu lat opłacana jest dzierżawa za wynajem budynku przedszkola, a mimo to właśnie to przedszkole obarcza kasę miejską najmniejszymi wydatkami z tytułu kosztów utrzymania placówki. W celu dalszego obniżenia nakładów na przedszkole personel samodzielnie przygotowuje przetwory owocowo-warzywne. Wspólnie z Radą Rodziców organizujemy zabawy karnawałowe, z których dochód w całości przeznaczamy na dofinansowanie placówki. Własnym nakładem pracy przeprowadzamy drobne remonty budynku i placu

zabaw, który jest stale niszczone przez nasze "kulturalne" społeczeństwo.

Wiele spośród uczęszczających do nas dzieci wywodzi się z rodzin ubogich, często zagrożonych patologiami społecznymi, dla których pobyt w placówce jest niezbędny. W przeciwnym wypadku będąc one skazane na "wychowanie przez ulicę".

Nie chcemy umniejszać roli kultury w wychowaniu społeczeństwa, ale należy zastanowić się nad tym, czy dalej rozwój konieczne są wielumilionowe nakłady, które obciążają budżet miasta. Uważamy, że kwota wymieniona w artykule z pewnością wystarczyłaby na solidny remont starego budynku KOK oraz adaptację kina, w którym znajduje się wiele pustych i niszczejących pomieszczeń. Tak jak KOK jesteśmy jednostką budżetową i borykamy się z podobnymi problemami finansowymi, w miarę naszych możliwości staramy się jednak gospodarować najoszczędniej jak umiemy, mieszcząc się w granicach przydzielonego budżetu, chociaż potrzeby oświaty przedszkolnej są ogromne.

Już starożytni wołali: "Chleba i igrzysk". Jesteśmy zdania, że dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa konieczne są oba te elementy, ale należy uwzględnić hierarchię potrzeb społecznych. Niestety nasze w tym, że nie mamy żadnego pracownika, który byłby członkiem Rady Miejskiej i który mógłby w sposób mądry bronić naszych potrzeb. Wierzymy, że pan Burmistrz zajmie sprawiedliwe stanowisko i nie dopuści do likwidacji Przedszkola Nr 3.

Zwracamy się z apelem do Radnych Miasta, aby mieli na względzie przede wszystkim dobro dzieci. Czy nie lepiej utrzymać dobrze funkcjonującą placówkę, aniżeli jej kosztom przedłużyć byt bankrutującego KOK-u (tak przedstawił to p. Ziętkiewicz). Likwidacja przedszkola nie poprawi agonizującej sytuacji KOK-u, a jedynie zwiększy liczbę bezrobotnych.

Personel i Rada Rodziców
Przedszkola Nr 3

ROLA FISKUSA

Bardzo często słyszy się narzekania: podatki są za wysokie, a fiskus bezwzględny. Najczęściej zdanie takie wyrażają dłużnicy podatkowi i różnego rodzaju krętacze. Tak naprawdę jednak urzędy skarbowe są organami Ministra Finansów i jemu głównie mają obowiązek służyć.

Czy wobec tego narzekania są słuszne? Myślę, że nie, albowiem nie podatnicy ustalają dla urzędnika wysokie wynagrodzenie, choć to z ich podatków płaca ta jest regulowana. Są określone przepisy, które nakładają na urzędników skarbowych jednoznaczne obowiązki, którym muszą sprostać. Bywają więc pracownicy Urzędu Skarbowego obowiązkowi, bo tacy być muszą.

Podobno niektórzy podatnicy nie otrzymują ze strony fiskusa żadnej pomocy prawnej. Powstaje pytanie: czy słusznie? Wypada tutaj wyjaśnić szerszej opinii publicznej, że organ podatkowy nie został powołany przez ministra oświaty i nie ma żadnego obowiązku nauczać podatników jakichkolwiek czynności. Od tego są inne, wyspecjalizowane biura usługowe. Nie należy o tym w codziennej działalności zapominać.

Czy zatem niczego dobrego nie możemy się po fiskusie spodziewać? Owszem, urzędnik powinien być w stosunku do podatnika zawsze uprzejmy, wewnętrżnie uporządkowany, na swój sposób ludzki i nigdy bezwzględny. Musi też pamiętać o swoim podstawowym obowiązku, jakim jest służba dla dobra państwa. Czy krotoszyńscy urzędnicy skarbowi są wartościowymi fachowcami? Osądźcie sami.

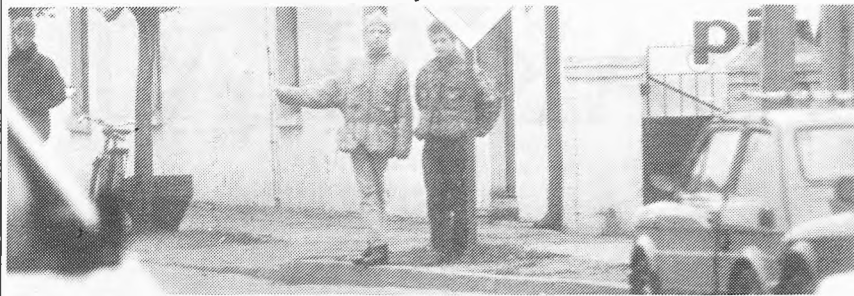
HULOCIK



... i przyszli na świat

Marcin Furman, Zuzanna Anna Augustyniak, Dominik Piotr Czajka, Julia Maria Konowalczyk, Aleksandra Mayer, Agnieszka Maria Janicka, Marta Jaworska, Magdalena Wiatrak, Judyta Anna Wolsztyński, Robert Mariusz Gil, Norbert Gabriel Marciniak, Joanna Dubisz, Szymon Kaczmarek, Przemysław Ratajczyk, Bartłomiej Ratajczyk, Marianna Katarzyna Piętkowska, Julita Orpel, Piotr Skrzypczak, Szymon Piotr Gromada, Barbara Henkel, Damian Zelijaś, Paulina Barbara Jędrkowiak, Michalina Banaszak, Mikołaj Krysiak, Katarzyna Bruzi, Anita Szymczak, Arleta Anna Baszyńska, Kornelia Maria Siadek, Katarzyna Maria Olczyk, Monika Zawieja, Beata Bruder, Bartosz Aleksandrak, Marta Grażyna Papierska, Szymon Mieczysław Papierski, Jarosław Olczanowski, Daria Maria Rusek, Roksana Barbara Grobela, Sonia Maria Paczków, Paulina Anna Dąbrowska, Natalia Stelmach, Remigiusz Pawlak, Katarzyna Nowak, Daria Barbara Siwek, Dorota Joanna Marszałek, Hubert Minta, Renata Barbara Misiak, Patryk Dominik Szulc, Patryk Krysztofowicz, Beata Teresa Kierzek

ZWYCZAJNY DZIEŃ



fot. Mozol

Autostopowicze czekają na "okazję" do Kałmína

Niepodległej

Narodowe Święto Niepodległości uczczono w tym roku łącząc imprezy okolicznościowe ze sportowymi. W przeddzień w liceum zorganizowano pod patronatem LOK-u Mistrzostwa Szkół Ponadpodstawowych w strzelaniu z broni małokalibrowej. Tego samego dnia po południu odbyły się oficjalne uroczystości - podniesienie flagi państwowej na Ratuszu, przemarsz uczestników pod pomnik Powstańców Wielkopolskich, a w internacie w parku - akademia.

11 listopada w ZSZ nr 2 miała miejsce kolejna impreza sportowa - Zjazd Pokoleń Siatkarzy (z okazji 45-lecia powstania sekcji), połączony z Turniejem Piłki Siatkowej. Wieczorem w kościele farnym odprawiono mszę świętą w intencji Ojczyzny.

Rezerwany następnego dnia w sali OSiR-u II Eliminacyjny Turniej Rekreacyjno-Sportowy Szkół Podstawowych, zakończył cykl imprez związanych ze świętem.

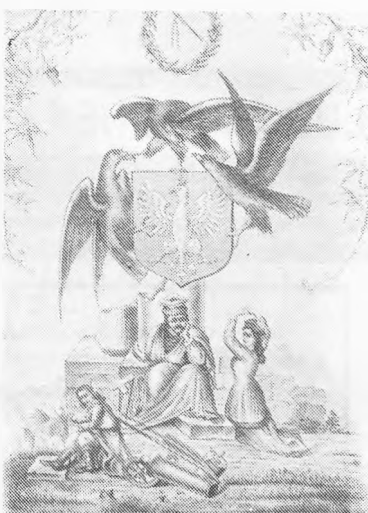
(jot)

ORZEŁ BIAŁY

Ten rysunek wisi od lat w jednym z krótkożytnych mieszkań i ciągle stanowi najcenniejszą pamiątkę rodzinną. Dawno, dawno temu, śp. Marcin Szkudlarski, pokazując go swoim dzieciom, dawał im pierwsze w życiu lekcje miłości do Ojczyzny.

W jego domu zawsze śpiewano patriotyczne pieśni, a pan Marcin podkręcał węża i - odwracając głowę - próbował ukryć przed rodziną wilgotniejące nie po męsku oczy. Do dziś zachowały się śpiewniki z tamtych czasów. Są w nich "Pola Grochowskie", "Marsz żołnierzy Langiewicza", liczne pieśni polskich "Sokółów", "Modlitwa przed bitwą", wielozwrotkowy "Mazurek Dąbrowskiego".

Śpiewom przysłuchiwały się dzieci. I w ich serduszkach zaczynało się tlić to przedziwne uczucie, którego pierwsze lekcje zawsze pobiera się w rodzinnym domu - umiłowanie Ojczyzny...



*(...) Jestem polskie dziecko i Polakiem zgine
Kocham polską szablę i polską krainę
Obydwie jednak jako mi Bóg miły
Dla nich rad wysączę krew z ostatniej żyły*

*Jestem polskie dziecko nie będę tłumaczył
Za co nam Bóg dzisiaj niewolę przeznaczył
Za co my przed obcym i knotem i batem
Za co my przed całym obczernieni światem*

*Jestem polskie dziecko wytrwam okrucieństwa
Przecież się raz skończą te nasze męczeństwa
Niechaj wróg do czasu gnębi i ciemieży
A święty nasz naród jak Chrystus zwycięży*

(roh)

KINO

"Przebudzenie" - dramat USA
15-20.XI. - "Filadelfia" - dramat USA
22-27.XI. - "Psi detektyw" - komedia USA
23-27.XI. - "Tata i malolata" - obyczaj USA
29.XI. - 4.XII. - "Flinstonowie" - komedia USA

DKF

18.XI. - "Błiskie spotkania trzeciego stopnia" - reż. Spielberg
25.XI. - "Trzy kolory - czerwony" - reż. Kieślowski

ROZRYWKA

18. XI. Koncert zespołu "KULT" - godz. 20.00 sala KOK
18.XI. - Święto Łatawca - stadion,

godz. 15.00
21. XI. koncert Marka Tercza - godz. 18.00, sala KOK
21.XI. - Program artyst. dla chorych na SM - godz. 17.00
22.XI. - "Andrzejku" - zabawa dla dzieci - KOK, godz. 16.30
koncert zespołu UNIVERSE - kino, godz. 19.00
23.XI. - Wybory Miss ZSZ nr 1 - sala KOK, godz. 17.00 (dyskoteka)
24.XI. - koncert zespołu TEMAT - HE contemporary jazz (Niemcy) - hotel "Krotosz" - godz. 19.00
24.XI. - Bajka "Szkutka krasnala Chichotka" - kino, dla szkół
1.XII. - "Dzieci z Dworca ZOO" - spektakl dla młodzieży - kino
Kapela bluesowa "Swawolny Dyzio" - godz. 18.00, KOK

KOK zastrzega sobie prawo zmian

Szumu jodeł nie da się zapomnieć

Te niewysokie góry, o łagodnych zboczach, między którymi ciągną się doliny z potokami szumiących wód, kojarzą się zwykle z czarownicami latającymi na miotle. Ale to zaledwie pierwsze, szybko ustępujące skojarzenie. Dla mnie, a zapewne również i dla wielu innych turystów, Góry Świętokrzyskie to nie tylko malownicze obszary z szachownicą uprawnych pól, lasami i wawozami, to także ziemia rodzina Stefana Żeromskiego.

"Ciebie jedną kocham cudowna, rodzina Ziemi. Bądź błogosławiona, stworzona dla nas, abyś wspierała dusz naszych słabość, abyś powiększała uczuć małość, piękna, dobra, umiłowana karmicielko ziemi".

Słowa te napisał młody Żeromski w "Dziennikach", a przypominają mi się zawsze, ilekroć po tych górach wędruję. Góry Świętokrzyskie i Żeromski, jego życie i stosunek do ziemi rodzinnej, jego utwory, w których literackie nazwy miejscowości jak i opisane wydarzenia są autentyczne - skłaniają do refleksji, zarówno podczas wędrowek jak i w trakcie lektury "Syzyfowych prac", "Wiernej rzeki", "Popiołów", "Urody życia", "Puszczy jodłowej", "Silaczki".

Niedaleko Łysogór położone są Ciekoty, w których Żeromski spędził dzieciństwo i lata młodzieńcze. "Tamta wieś to cząstka mojej duszy do tej chwili" - powie po latach o swych ukochanych Ciekotach, skąd - jak podkreślał - urzekający jest widok na Radostową "góre moją domową". O Ciekotach pisze w kilku utworach. Wiersz ta występuje pod takimi nazwami, jak: Gawronki w "Syzyfowych pracach", Ciernie w "Urodzie życia", Głogi w "Ludziach bezdomnych", Niemrawe w "Promieniu" czy Wyrwy i Wygnanka w "Popiołach".

Jeden z turystycznych szlaków znakowanych Gór Świętokrzyskich prowadzi z Łącznej do Św. Katarzyny. Wydawać by się mogło, iż fragment tego szlaku, prowadzący drogą bitą przez wieś Psary, jest mało interesujący. Jednak właśnie w Psarach uczęszczał do szkoły Stefan Żeromski, a literackie Owczary z "Syzyfowych prac" to właśnie Psary. Moje wędrowanie przez tę wieś nie było więc nudne.

Przedcowny jest widok ze zbocza Góry Bukowej na Dolinę Witkowską, Pasma Masłowskie i Łysogóry, u stóp których leży wieś Św. Katarzyna z dominującą, białą wieżą kościoła. W jego pobliżu znajduje się kaplica, a na jej ścianie, w starym tynku, widoczne są do dziś podpisy S. Żeromskiego i J. Stróżewskiego, wracających 2.VIII.1882 roku z wycieczki na Łysiec. O tym epizodzie wspomina pisarz w "Puszczy jodłowej". Natomiast klasztor w Św. Katarzynie upamiętnił w "Popiołach" scena, gdzie Rafał na czele ułańskiego patrolu przybywa do klasztoru.

Ilekroć wędruję przez Góry Świętokrzyskie, zwłaszcza przez porośnięte lasami Pasma Łysogórskie, przypomina mi się fragment "Puszczy jodłowej": "Żyć wiecznie świątynio, ogrodzie lilij, serce lasów. Przemienię nad tobą czasy złe, złane ludzką krwią. Ciągną inne, inne... Lecz ktoś może wiedzieć, czy z plemina ludzi, gdzie wszystko jest zmienne i niewiadome, nie wyjdą znów drwale z siekierami, ażeby ściąć do korzenia macierz jodłową na podstawie nowego prawa, w interesie jakiegos handlu lub czyjegos niezbędnego zysku". Albo dwa ostatnie zdania wspomnianego wyżej poematu: "Puszcza królewska, księżąca, biskupia, świętokrzyska chłopka ma zostać na wieki wieków jako las nietykany, siedlisko bożyszcz starych, po którym Święty Jeleń chodzi - jako ucieczka anachoretów, wielki oddech ziemi i żywa pieśń wieczności! Puszcza jest nieczysta - nie moja ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta."

Niestety, Puszcza taką nie pozostała! Na obumierającą jodłę w Świętokrzyskim Parku Narodowym patrzę z bólem serca.

Wędrując po ziemi świętokrzyskiej nie wolno pominąć Wiernej Rzeki. Nazwa ta dotyczy stacji kolejowej, parafii i przepływającej w pobliżu rzeki, której dawna nazwa to Łośna albo Łosnośna. Nazwa Wierna Rzeka przyjęła się w okresie międzywojennym. Powodem był utwór Stefana Żeromskiego "Wierna Rzeka", którego akcja rozgrywa się nad Łośną w okresie powstania sty-

czniowego. Literackie Niezdoły z "Wiernej Rzeki" to Ruda Zajaczkowska, w której Józefata Saska (ciotka pisarza) opowiadała mu o walkach powstańców. Zasyłane w ten sposób opowieści wykorzystał później w powieściach. Przyjęcie na stałe nazwy Wierna Rzeka jest jednym z przykładów silnego powiązania twórczości Żeromskiego z ziemią świętokrzyską, stąd konieczność poznania jego twórczości przez turystę.

Zwiedzając Góry Świętokrzyskie nie można pominąć Kielce, a w nich Muzeum Lat Szkolnych Żeromskiego. W Kielcach uczęszczał pisarz do gimnazjum (Kleryków z "Syzyfowych prac" to właśnie Kielce). W



fot. Zdunek

W drodze na Święty Krzyż

latach szkolnych często odwiedzał Karczówkę, bowiem stąd mógł widzieć swoją "domową górę" - Radostową, u stóp której leżały ukochane Ciekoty. Zwiedzając Karczówkę warto sobie to uświadomić.

Góry Świętokrzyskie kojarzą się także z cierpieniem i walką. Na trasach turystycznych spotykam liczne mogiły powstańców z 1863 roku i partyzantów z okresu okupacji hitlerowskiej oraz liczne miejsca tragedii ludności cywilnej. Wstrząsające wrażenie robi na mnie tragedia Michniowa, najkrwawsza i najbardziej bestialska pacyfikacja na Kielecczyźnie (12 i 13 lipca 1943r., zamordowano 203 osoby). Idąc szlakami znakowanymi przez Puszcze Świętokrzyską i przez inne lasy Gór Świętokrzyskich, odnosiłem niekiedy wrażenie, że jestem na cmentarzu, bo tyle tu partyzanckich mogił (dotyczy to głównie szlaku niebieskiego z Wąchocka do Bodzentyna). W tych lasach stoczyły szereg bitew i potyczek oddziały zgrupowania AK Jana Piwnika "Ponurego" i Eugeniusza Kaszyńskiego "Nurta", oddział GL Ignacego Robba "Narbutta" oraz oddział Henryka Dobrzańskiego "Hubala", a w roku 1863 walczyli tu powstańcy pod dowództwem Langiewicza.

Dużą atrakcją Gór Świętokrzyskich są zabytki architektury. Na największą uwagę zasługują: katedra i pałac biskupi w Kielcach, ruiny zamku w Chęcinach, zespół klasztorny w Wąchocku, klasztor i kościół na Św. Krzyżu, gotycki kościół i ruiny zamku biskupów krakowskich w Bodzentynie, kolegiata w Opatowie, ruiny zamku w Ujeździe, średniowieczny zespół miejski w Szydłowie oraz budowle w Grobkach Duzych, Klimontowie, Kurozwękach, Michniewie, Obłęgowie, Św. Katarzynie i Tarczku.

Warto też zobaczyć rezerwat przyrody nieożywionej, przede wszystkim zaś Jaskinię Raj, Kadzielnicę, Górę Zelewową. Natomiast z rezerwatów przyrody żywej: Łysiec, Święty Krzyż, Czarny Las, Mokry Bór, Górę Chelmową (w obrębie Świętokrzyskiego Parku Narodowego) oraz Wykus, Kamień Michniowski, Zamczysko, Białe Ługi, Karczówkę, Cisów im. Zbigniewa Czubińskiego.

Ze względu na piękny krajobraz i bogactwo pamiątek przeszłości, Góry Świętokrzyskie należą do najbardziej atrakcyjnych terenów w Polsce. Dlatego lubię tu powracać. Te góry dla mnie są zawsze ziemią o niezwykłym uroku, której blasku i chwały dodaje twórczość Żeromskiego oraz bohaterskie czyny ludzi tu zamieszkałych na przestrzeni wieków.

Józef ZDUNEK

GABINET ODNOWY FIZYCZNEJ

"FITNESS"

Zespół Szkół Zawodowych nr 1,
ul. Mickiewicza 11
Krotoszyn - INTERNAT tel. 532-75
oferuje:

1. SAUNĘ - SUCHĄ
2. FITNESS
3. SOLARIUM
4. MASAŻ WODNY

czynny 8.00-21.00
promocyjne ceny
zapraszamy!

341

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam białą przyczepę campingową
TYP N - 126 z lodówką, w bardzo dobrym
stanie. Rok produkcji 1989. Cena do uzgodnie-
nia. Inf. Krotoszyn - tel. 523-93

wagi sklepowe i zegarowe (do 200 kg), waga
do bycia. Inf. Siryżewko 18 (gmina Jaracz-
wo)

348

Sprzedam: maszyny masarskie, agregaty
chłodnicze z chłodnią, lody i szafy chłodnicze,

Kupię sukienkę komunią. Kontakt: reda-
kcja "RK".

349

PAMOS POLSKA

KOMPLETNE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Ostrów Wielkopolski ul. Wojciecha Bąka (Pawilon), tel. 38-44-67

- FRANCUSKA ceramika sanitarna
- kabiny natryskowe i parawany wannowe
- kleje, fugi i tynki firmy LUGATO
- wanny i brodziki
- baterie (15 wzorów)
- płytki ceramiczne (szeroki asortyment)
- granity - marmury
- wykładziny PCV (prod. zachodniej) - od 56.000 zł /m² - sprzedaż detaliczna po cenach hurtowych

332

GABINET CHIRURGICZNY lek. med. DARIUSZ HORYZA CHIRURG

przyjmuje:
poniedziałek od 16.00
środa od 16.00

Krotoszyn, ul. Polna 46
tel. domowy (0-64) 524-03
tel. służbowy 532-32, 532-31

326

ORYGINALNE SZYBY SAMOCHODOWE RAFAŁ SOBCZAK

63-400 Ostrów Wlkp. ul. Raszkowska 50
tel. 36-66-07

NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ!
WSZYSTKIE MARKI SAMOCHODÓW
OSOBOWYCH I CIĘŻAROWYCH
TERMIN TYGODNIOWY!
5% RABAT

345

SPRZEDAŻ

OLEJU

OPAŁOWEGO

z dowozem

PHU
PAROL

Pogorzela

tel. Pogorzela 22

fax (064) 533-12

Restauracja

BAKARAT

RYNEK - RATUSZ

czynna codziennie w godz. 10.00 - 22.00

- ☆ POLECA wysmienite dania kuchni polskiej i chińskiej
- ☆ ZAPRASZA na dancingi (od godz. 20.00, co druga sobota)
- ☆ ORGANIZUJE
 - przyjęcia weselne - cena od 400.000/osobę - różne warianty scenariuszy przyjęć do uzgodnienia
 - bankiety i imprezy okolicznościowe
 - stypy z 20% rabatem (dania do wyboru)

- ☆ Od 1 stycznia 1995 PROPONUJE OBIADY RODZINNE - cena 27.000, do wyboru dwa zestawy dań. Zakup i wydawanie karnetów w restauracji BAKARAT codziennie w godz. 13.00 - 17.00.

INFORMACJE: telefon 52 888

347

KLUB AMAZONEK

zaprasza panie po mastektomii na pierwsze, otwarte spotkanie 22.XI.1994, o godz. 19.00, do Domu Parafialnego przy ul. Słodowej. W programie działalności klubowej m.in. gimnastyka rehabilitacyjna, wczasy rehabilitacyjne z dofinansowaniem, pomoc psychoterapeutyczna. Kontakt: tel. 521 63

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.



BIURO TERENOWE w KROTOSZYNIE

Mały Rynek 13 tel. 57-145

DLA CIEBIE ZAWSZE MAMY CZAS

Poszukujemy współpracowników:

osoby samodzielne i energiczne najlepiej z doświadczeniem
ubezpieczeniowym lub akwizycyjnym

335

GRAFITECH

61-814 Poznań
ul. Ratajczaka 19
tel. bezpośredni 53-71-66
tel. 53-65-11 w. 200
tel./fax 22-60-68

WYKONUJEMY:

- plansze reklamowe
- kasetony
- flagi reklamowe
- reklamę na samochodach
- neony świetlne
- piaskowanie
- skład elektroniczny
- projekty graficzne

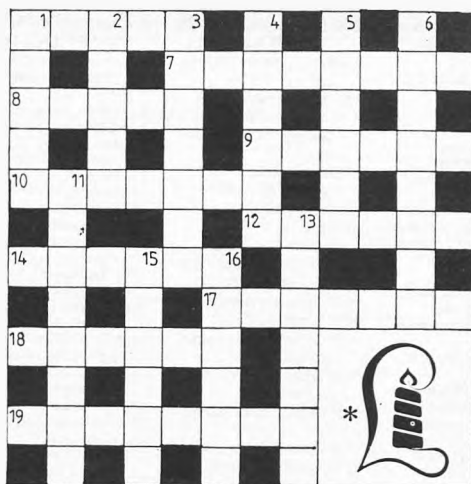
POLECAMY

USŁUGI POLIGRAFICZNE:

- sitodruk
- druk offsetowy
- typografia
- tampodruk

ZAPRASZAMY
w godzinach od 7.00 do 16.00

KRZYŻÓWKA NR 13/94



Poziomo:

- 1) jedna z marek keyboardów
- 7) litewskie nazwisko rodowe
- 8) stan pogotowia, gotowości
- 9) brzydko o Niemce
- 10) obrabiarki
- 12) fotograficzny, słuchowy
- 14) mylony z karaluchem
- 17) wynik mnożenia
- 18) taniec polski
- 19) śmieszne zdarzenie z życia

Pionowo:

- 1) diabeł, szatan
- 2) tytuł w kraju arabskim
- 3) Juliusz... - aktor i reżyser przedwojenny
- 4) można mieć dobrą lub złą
- 5) solenizantka z 3.X.
- 6) "udziałowcy" w wojnie na Bałkanach
- 11) cząstka, kruszyna
- 13) człowiek nieokrzesany
- 15) wąskie pasmo cieczy
- 16) mitologiczny potwór z jednym okiem

ROZWIĄZANIE

KRZYŻÓWKI NR 11/94:

Poziomo: banan, igraszka, zawór, pomnik, reklama, kelnier, Dobras, prokura, korner, Ziemowit.

Pionowo: bazar, Nowak, nirwana, trepak, asambl, ekli-metr, ekologia, egoista, reno-ma, sprawa.

Nagrody wylosowali: pan Ludwik Sójka i pani Mirosława

Drygas z Krotoszyńska. Gratulujemy i prosimy o kontakt z redakcją. Do rozlosowania dwie nagrody. Na rozwiązania czekamy do 30 listopada.

opr. D. JUNATOWSKI

HUBERTUS

Jak co roku, z okazji dnia patrona myśliwych - świętego Huberta (4 listopada), w sobotę 6 listopada polujący spotkali się na łonie przyrody w nadziei na bogaty pokut.

Redakcja "RK" otrzymała zaproszenie od Koła Łowieckiego "KOBYLIN", stąd nasza relacja. Hubertowski polowanie otworzył prezes koła Wojciech Bala. Po krótkim powitaniu tudzież stosownych życzeniach przekazał dalsze rządy łowczemu Janowi Grobelnemu. W imieniu blisko trzydziestu myśliwych przysięgę na dochowanie wierności prawu łowieckiemu złożyli dwaj najmłodsi adeptci myślistwa.

Posłaliśmy na stanowiska. Z ostrzału wyłączono były sarny. Owocem pierwszego pędzenia był tylko jeden kot (dla laika po prostu zajac). Dostąpiłem zaszczytu stania w linii z aparatem fotograficznym, uzbrojonym w półmetrowy teleobiektyw. Nie obowiązywały mnie żadne zakazy i miałem zamiar "strzelać" do wszystkiego, co podejdziesz pod obiektyw. Niestety, "strzelilem" kozę (samica sarny) przez krzak, fotografia nie wyszła.

Podczas drugiego pędzenia szczęście uśmiechnęło się do młodego Juchniewicza, który na miejsce zbiórki przyniósł lisa. Była to pierwsza ustrzelona przez niego zwierzyna i dlatego łowczy dokonał pasowania go na myśliwego, znacząc mu znak krzyża na czole no-

zem umoczonym we krwi zwierzęcej. Na Króla Polowania musieliśmy czekać aż do ostatniego, czwartego pędzenia. Został nim Krzysztof Weber - po strzeleniu dwóch dorodnych pieśków (samiec lisa).

Ostatecznie jako pokut przy "grzybku" pod Wielosią leżały cztery koty i cztery pieśki.

Czy to dużo, czy to mało - nikt nie rozstrząsał. Ważne było spotkanie z przyrodą przy wymarzonej pogodzie.

Mickiewicz w "Panu Tadeuszu" napisał: "By myśliwskiego bigosu docenić przywary, trzeba młodym być, mieć zdrowie i wracać z obławą...". Wprawdzie nie było bigosu, lecz grochówka z wkładką, ale znikała ona z kotła i misek w imponującym tempie.

Król Pudlarzy, nazwiska nie wspomnę, okazał się ponadto człowiekiem o wyjątkowym poczuciu humoru i dziarsko dotrzymywał kroku innym utytułowanym w spełnianiu myśliwskiego obowiązku raczenia pozostałych uczestników polowania czystym, rozgrzewającym napojem.

Z tradycyjnym pozdrowieniem "Darz Bór" rozjechali się myśliwi do domów.

Wacław MOZOL

O działalności kół łowieckich szerzej napiszemy w następnym numerze.



lot Mozol

Łowy zakończone

Rozwiązujemy zagadkę dlaczego Koźmin pięknieje?

OPERACJA PLASTYCZNA

Początki Sekcji Upiększania Miasta sięgają roku 1921. Wówczas bowiem grono koźmińskich obywateli, którzy mieli na względzie piękno i estetykę rodzinnego grodu, powołało do życia Towarzystwo Upiększania Miasta.

Pierwszym prezesem tej organizacji został inż. Józef Marciniak - dyrektor znanej w całym kraju koźmińskiej Szkoły Ogrodniczej. Oprócz wszechstronnej dbałości o estetykę miasta, towarzystwo stawiało sobie za cel popularyzowanie wiedzy o przeszłości, jak i kierowanie wszelkimi przejawami życia kulturalnego w mieście.

Spadkobiercą tej, liczącej ponad 70 lat, tradycji jest dziś Towarzystwo Miłośników Koźmina, w ramach którego działa powołana w początkach bieżącego roku kilkusobowa Sekcja Upiększania Miasta. Przewodniczy jej Stanisław Szczepaniak.

Zadaniem sekcji jest występowanie z inicjatywą, wnioskami, jak i przekazywanie opinii mieszkańców miasta władzom samorządowym, które już podczas poprzedniej kadencji zapoczątkowały w Koźminie prace na rzecz porządkowania i upiększania różnych zakątków miasta - mówi pan Szczepaniak.

Także obecny samorząd, kontynuując tę działalność, stara się pobudzić i zaangażować koźmińskie społeczeństwo, by wspólnymi siłami przeprowadzić zmiany na rzecz estetyki miasta, w którym żyjemy i z którym jesteśmy od pokoleń związani. Są już widoczne efekty wspólnego działania Sekcji Upiększania Miasta i samorządu. Potwierdzają one dobre prognozy na przyszłość. Za przykład niech posłuży np. zaangażowanie się właścicieli w odnowę elewacji budynków oraz utrzymanie zieleni przed budynkami. W krótkim, bo zaledwie rocznym okresie działalności sekcja zgłosiła pod adresem władz miasta 29 wniosków, z czego 11 już zrealizowano, mimo szczupłości środków budżetowych.

Bardzo pozytywnie zaopiniowała sekcja przedsięwzięcie władz, jakim było zagospodarowanie terenu przy ul. Bernardynskiej na park przyjaźni polsko - holenderskiej. Powstał on w przeciągu kilku miesięcy.

Na odbywających się raz na kwartał posiedzeniach sekcji dokonuje się bieżącego przeglądu estetyki miasta, opiniowane są wszystkie wnioski i propozycje, jakie pod adresem sekcji wysuwają koźminianie, a które potem samorząd włącza do planu realizacji.

Współpraca Towarzystwa Miłośników Koźmina z władzami miasta układa się bardzo dobrze, służąc integracji społeczności naszej małej ojczyzny. Jaj efekty widoczne są każdym krokiem - Koźmin pięknieje.

Daniel SZCZEPANIAK

WESÓŁ BĄDŹ!

W tym wesołym cyklu prezentujemy anegdoty z życia aktorów, pisarzy, malarzy, muzyków, a nawet... królów, słowem - wybitnych indywidualności zapisanych na kartach historii, dające możliwość obcowania z nią na wesoło. A więc - WESOŁOŚCI CZĘŚĆ!

Tomasz Mann zwiedzał pewnego razu szkołę. Nauczyciel przedstawił mu najzdolniejszą uczennicę i prosił o zadawanie pytań.

- Jacy są najwięksi pisarze świata - pyta autor "Wyznań hochsztaplera Feliksa Krulla".

- Homer, Wergiliusz, Dante, Szekspir i pan... - pada odpowiedź - ale nie pamiętam pana nazwiska.

Gdy w 1946 roku Tuwim przyjechał do Krakowa po swym powrocie z emigracji, literaci krakowscy urządzili na jego cześć bankiet. Nie obeszło się, oczywiście, bez okolicznościowych przemówień i toastów.

Jeden z krakowskich poetów,

znany z wysokiego mniemania o swym talencie, zakończył przemówienie: *Tak się witają nie urogi, lecz dwa na stołach swych przeciwnych bogi!*

Gdy mówca skończył, Tuwim zabrał głos i miał powiedzieć:

- Szanowni koledzy! Co do mnie, jestem zbyt skromny, ażeby sobie miano boga poezji przywłaścić, co zaś do was, panie kolego, to jestem zbyt wielkim ateistą, ażeby w to uwierzyć.

Było to przed pierwszą wojną światową. Redakcja, w której pracował Egon Erwin Kisch, wydelegowała go jako swego "specjalnego sprawozdawcę" do miejscowości, w której miały się odbyć wybory do rady gminnej. Przed wyjazdem Kisch starał się o uzyskanie zaliczki. Chciał dostać sto koron, lecz otrzymał tylko piętnaście. Następnego dnia zatelegrafował do redakcji:

"Wybory do rady gminnej były tak wielką niespodzianką, że... tu się kończy moja zaliczka - Kisch".

Wyszperała: J.J.

KROTOSZYŃSKA LISTA PRZEBÓJÓW

NOTOWANIE 34

To, co nie udało się MO-DO w ubiegłym notowaniu, udało się teraz. "1, 2 polizei!" na pierwszym miejscu KROTOSZYŃSKIEJ LISTY PRZEBÓJÓW. Trochę niżej piosenki utrzymane w tej samej konwencji. Wśród tych utworów, znanych z dyskotek Krotoszyńska i okolic, jest jedna, która zasługuje na uwagę. Mowa o piosence zespołu REM "what's the frequency, kenneth?" z najnowszego krążka "monster".

Przypominamy, że wśród głosów losujemy w każdym notowaniu kasety ufundowaną przez "LUMEN". W tym notowaniu zwycięzcą został Grzegorz BOROWCZYK, którego zapraszamy po odbiór nagrody do redakcji Krotoszyńskiej Listy Przebojów.

Nasz adres:

Krotoszyńska Lista Przebojów
ul. Robotnicza 2
63-700 Krotoszyn, tel. 506-98

1. MO-DO 1,2 polizei
2. ICE MC it's a rainy day
3. UNLIMITED no one
4. D.J. BOBO everybody
5. DR. ALBAN let the beat go on
6. REEL 2 REAL go on move
7. THE PRODIGY no good
8. CORONA the rhythm of the night
9. 2 BROTHERS ON THE 4TH FLOOR dreams
10. MASTERBOY tell the heat of the night
11. SNAP welcome to tomorrow (NEW)
12. ACE OF BASE living in danger (NEW)
13. VARIUS MANX zanim zrozumiesz
14. LADY PANK na co komu dziś
15. PRINCE ITAL JOE & MARKY MARK life in the streets
16. PHARAD i show you secrets
17. MC SAR run away
18. EAST 17 steam (NEW)

19. REM what's the frequency, Kenneth? (NEW)
20. REEL 2 REAL can you feel it (NEW)
- NEW - nowości

PROPOZYCJE:

BOYZ II MEN i'll make love to you
BON JOVI always
L. VANDROSS & M. CAREY endless love
TAKE THAT sure
NIRVANA about a girl
WHIGFIELD saturday night
MAXX you can get it!
LA BAUCHE sweet dreams
MADONNA secret
CAPPELLA move it up
K2 der berg ruft
MR. PRESIDENT up'n away
CYNDI LAUPER hey now!
FUN FACTORY take your chance
D.J. BOBO let the dream come true
JAMROSE do the dance
EDYTA GÓRNIAK jestem ko-bietą
DE MONO kamień i aksamit
STACHURSKI taki jestem
MAANAM zapartanie

Listę redagują:
Ewa ŁUCZAK i
Dariusz FYNK



Art. biurowe
KROTOSZYN
Zdunowska 20

Ługopisy, Cienkopisy,
Markery, Korektory
Taśmy do maszyn
i drukarek igłowych
PROMOCJA
Do każdego rachunku
i faktury z nr: 100, 200...itd.
dołączamy
pożyczany ługopis
z pieczęcią osobistą!
ZAPRASZAMY!

Piątek 18.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" (31)
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 Gimnastyka Wyciągnię się...
9.00 Wiedomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole -
Przedśkołny koncert zwycięż
10.00 "Modzi jeżdźcy" (20)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Uszyjto sama
11.30 U siebie
12.00 Wiedomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy pro-
gram informacyjny
12.15 Magazyn Notowań - Spo-
sób na ścieki i odpady, O. -
człowiek!
12.45 Jaka szkoła - Czy potrzeb-
na jest zmiana w nauczaniu
chemii?
12.50 Co kraj, to obyczaj (4)
12.50 Kto ty jesteś? Jacy jeste-
śmy
13.20 Stan ducha (24)
13.45 Jeśli nie Oxford, to co? -
teleturniej
14.05 Kto pierwszy ten lepszy
14.25 "Biznes po amerykańsku"
(4) "Zasady dystrybucji" -
serial dok. USA
14.55 Program dnia
15.00 Dla młodych widzów Party-
tura - teleturniej muzyczny
15.30 Mistrzostwa Polski Forma-
cji Tanecznych (1)
15.55 Muzyczna Jedynka - gorą-
ca dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" (31)
16.25 Dla dzieci: Ciuchcia
17.00 Telexpress
17.20 Tata, a Marcin powiedział
(53) - "Właściwie to zupełnie
normalne"
17.30 Goniec - tygodnik kulturalny
17.40 Test - magazyn konsumen-
cki
18.05 Randka w ciemno - quiz
18.50 Zulu Gula - Międziana 13 -
program satyryczny
19.30 Wiedomości
20.10 "Szczęśliwy Aleksander"
- franc. film fab. (1967r.)
21.50 Puls dnia
22.05 WC kwadrans
22.20 Sprawa dla reportera
23.00 Wiedomości
23.15 Bliskie spotkania Krzy-
sztof Materna
23.45 "Pieknielny Brooklyn" -
dramat społ. USA
1.25 Mistrzostwa Polski Formacji
Tanecznych (1) (powt.)

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego -
kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Złotnicy króla" (7) - serial
duński
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w
przerwie Panoramą)
14.55 Powitanie
15.00 "Batman"
15.30 Studio Sport - koszykówka
zawodowa NBA
16.30 "Od dziewiętej do piątej"
(6) - serial komediowy USA
17.00 "Portret wady" - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu - teleur-
niej
19.35 Lalamido, czyli porykiwania
szarpidrutów
20.00 Amerykanie w Warszawie
20.50 Halo weekend
21.00 Panorama
21.30 "Jaś Fasola" - program roz-
rywkowy
22.05 "Sprawa Jackie'go Ro-
binsona" - film fab. USA
(1990r.)
23.40 Dzynidynidyni - Brulion TV
24.00 Panorama
0.05 Sport telegram
0.15 Odjazdy - festiwal rockowy

Sobota 19.11.94

PROGRAM I

- 7.00 Z Polski
7.10 Proszę o odpowiedź
7.25 Wszystkie dziale i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
8.55 Program dnia
9.00 Wiedomości
9.10 "Złarno" - prog. red. katolickiej
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-
15 oraz serial ang. "Niezwyc-
ki przyjaciel" (6)
11.00 "Duchy dzwoni" (1) - USA
11.50 Światowe klimaty - magazyn
weekendowy
12.00 Wiedomości
12.10 Światowe klimaty - magazyn
weekendowy
12.45 Zwierzęta świata "Aksami-
ne pazurzy" (4) "Resztki z
pańskiego stołu" - serial dok.
ang. (emisja z teletekstem)
13.20 Walt Disney przedstawia
"Goofy i inni" - "Zorro"
(17,18)
14.35 Telewizyjny Teatr Roz-
maitości - Marek Hlasko
"Piękni dwudziestolenni"
15.45 Daj szansę Dzieciakowi
16.00 Kraj - magazyn
16.25 "Spółka rodzinna" (4)
17.00 Telexpress
17.25 Mdm, czyli Mann do Mater-
ny, Materna do Manna
17.50 Magazyn dla kobiet (moda)
18.10 "Beverly Hills, 90210"
(20) - serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wiedomości
19.30 Wiedomości
20.10 "Chłopak z kubu Flamin-
go" - komediodramat USA
(1984r.)
21.55 Varius Manx - recital ze-
spółu
22.55 "Sabalowe bajanie" - film
dok.
23.20 Wiedomości
23.30 Sportowa sobota
23.40 Program muzyczny
24.00 "Fatalny kadr" - film fab.
USA (1990r.)
1.30 "Samotna serca" - film fab.
USA (1991r.)
3.05 Muzyczna Jedynka nocą

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Muzyczny poranek
7.30 Tacy sami - w świecie ciszy
7.50 Spotkanie z językiem migo-
wytym
7.55 Powitanie
8.00 Współnota w kulturze - Pola-
cy w Nottingham
8.30 "Sandokan" (26 ośt.) "Pod-
wójne wesela" - serial anim.
9.00 Program lokalny
10.00 Monografia współczesne-
go Wojska Polskiego - Ślą-
ski Okręg Wojskowy
10.30 Animals
11.00 "Ulica Sezamkowa"
12.00 Akademia Filmu Polskie-
go "Zaraza" (1971r.)
13.30 Program rozrywkowy
14.00 Gwiazdy tamtych lat
14.30 "Życie obok nas" - Wi-
dziane z bliska (11) - "Reki-
ny" - serial ang.
15.00 Studio Sport - Apetyt na
zdrowie
15.30 Powitanie
15.45 Wyspyisko - telenowela
16.00 "Wszystko, tylko nie mi-
łość" (1) - ser. USA (1988r.)
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Wielka gra
17.55 Totalizator Sportowy
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teleturniej
19.35 Róża, co chęta - program
Jurka Owsiaka
20.00 Wybory Miss World (1)
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Wybory Miss World (2)
22.20 Czarne legendy Dziekiego
Zachodu "Jesse James"
- film fab. USA (1939r.)
24.00 Panorama
0.05 Rocknoc

Niedziela 20.11.94

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Daleko i blisko
7.30 Tydzień
8.00 Notowania
8.25 Program dnia
8.30 Niedzielny poranek filmowy
8.55 Teleranek
9.25 Tęczywo Music-Box
10.30 "Niebezpieczna zatoka" -
serial kanad.
11.00 Wiedomości
11.10 "Na spotkanie z przysgodą"
"Etiopia" - serial dokumen-
talny USA
12.05 Koncert zwycięż
12.35 Z kamerą wśród zwierząt
12.50 Kwant - magazyn popu-
larnonaukowy
13.10 Morze magazyn
13.45 W Starym Knie: Pierre
Etala "Jo-Jo" - komedia
15.30 Sto pytań do
16.10 Studio Sport - Gwiazdy te-
nisa
16.35 Antena
17.00 Telexpress
17.20 Śmiechu warte
18.00 "Dynastia Colbych" (47) -
serial USA
19.00 Wiedomości: "Gumisie"
19.30 Wiedomości
20.10 "Z potrzeby serca" (5) -
serial włoski
21.30 "Hollywoodzcy czarod-
ziele" (7) "Czarne chara-
ktery i potwory" - serial dok.
USA
21.50 Racja stanu - program pub-
licystyczny
22.20 Wiedomości z Alicją
23.20 "Harold i Maude" - czarna
komedia USA (1972r.)
0.50 Jan Krenz dyryguje "Sinlonia
Varsovia"

PROGRAM II

- 7.00 Echo tygodnia (dla niesły-
szących)
7.30 Film dla niesłyszących "Z
potrzeby serca" (5) - serial
włoski
8.15 Słowo na niedzielę (dla nie-
słyszących)
8.20 Powitanie oraz Giovanni
Pierluigi da Paestrina "Offer-
torium na niedzielę"
9.00 Diabli nadali
9.30 Program lokalny
10.00 Goście Agnieszki Duchmal
- Gheorghe Zamfir
11.00 "Godzina z Hanną Barbe-
rą" - filmy animowane
12.00 "Lucky Luke" (5) "Pociąg
widmo" - włoski serial przyg.
12.50 Duchy, zamki, upiory - hi-
storia krasićzyjskiej Bieli-
cy
13.25 Kolowrotek piosenki
14.00 Podróż w czasie i prze-
strzeni "Era kosmiczna" (6-
ośt.) - serial dok.
14.55 "A kuku panie kuku" - serial
anim.
15.00 Teatr dla dzieci Agnieszka
Osiecka "Szczególnie ma-
łe sny" (premiera)
15.35 Program publicystyczny
15.50 Halo Dwójka
16.00 "Jest, jak jest" (8) - "Z ręki
do ręki" - serial TVP
16.30 Familiada - teleturniej
17.00 Największe przeboje ze-
spółu De Mono
18.25 Studio Sport - Dystans
18.50 Program lokalny
19.00 Gra - teleturniej
19.35 "Przygodzi Animków"
(11) - "Poleciatowcy" - serial
anim. USA
20.00 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 Kabaret "Potem"
22.25 "W cieniu dzikich palm"
(3) "Wschodzący słońce" -
serial USA
23.10 Teatr Komedi i Farsy
0.30 Studio Sport - Tenisowe Mi-
strzostwa Świata ATP - Tur-
niej Mistrzów (transmisja z
Frankfurtu)

Poniedziałek 21.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata? "Ty i ja"
"Pierwsza pocałunki" (11)
8.00 "Moda na sukces" (32)
8.30 Dźwiękowa - quiz muzyczny
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - serial anim.
9.00 Wiedomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 My i nasze dzieci
9.55 Muzyczny comes back (110)
10.05 "Dynastia Colbych" (47)
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Panie na planie - teleturniej
12.00 Wiedomości
12.15 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań - Mięso z
pastwiska - Sposób na wio-
larzki
12.40 Program dok.
12.55 "Wiedza solowa" (1/2) -
ros. film dok.
13.40 Pr. dok.
14.20 Encyklopedia II wojny świato-
wej - Strażnicy morza
14.40 Pr. dok.
14.55 Program dnia
15.00 Potop popu - magazyn muzy-
czny
15.30 Dla młodych widzów: Luz
15.55 Muzyczna Jedynka - gorąca
dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" (32)
16.25 Dla dzieci: Gimnastyka umy-
ślna
16.35 Baw się z nami
17.00 Telexpress
17.20 Forum - program publicysty-
czny
18.10 "Latający cyrk Monty Py-
thona" (38) - serial
18.40 Historia TVP - Telewizja
19.00 Wiedomości: "Przygód kika
Wróbla Cwirka"
19.30 Wiedomości
20.15 Teatr Telewizji - Juliusz Slo-
wacki "Kordian" (1)
21.45 Miniatury
21.50 Puls dnia
22.15 Tydzień Prezydenta
22.25 Mdm, czyli Mann do Materny,
Materna do Manna
23.00 Wiedomości
23.20 Mistrzowie kina: "Zatrzacona
uliczka"

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (33)
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Sherlock Holmes i Doktor
Watson" (3) "Morderstwo w
czterwójny wieczór" - serial
pol.-ang.
9.00 Świat kobiet
9.30 W górach świata (4) - "Święti-
ście wawoży" - serial dok. franc.
10.05 "Wojownicze Żółwie Ninja" (30)
10.25 Familiada (powt.) - teleturniej
11.30 "T Love" - "Pymityw" - koncert
12.00 "Muzeum brytyjskie" (4) - "In-
die" - japoński serial dok.
12.50 Krakowskie legendy
13.00 Panorama
13.20 "Czarodziej z ulicy Wiazów"
(2) - "Wrogowie i przyjaciele"
- serial USA
14.20 Ciepł
14.55 Powitanie
15.00 "Wojownicze Żółwie Ninja"
- serial anim. USA
15.30 Studio Sport - 7 dni polskiego
sportu
16.00 P.K.F. (46/94)
16.10 Ojczyzna - polszczyzna - Ra-
dówka, samobój, pantofel
16.30 "Jerzy Trela" z cyklu "Twarze
Teatru po 20 latach" - program
Krysztofa Miklaszewskiego
17.00 "Powrót - portret Stalina" (2) -
"Stalinowski aparat bezpie-
czeństwa" - franc. film dok.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 "Koi w butach" - bajki nie tylko
dla dzieci głuchych
20.00 "Przystanek Alaski" (71)
20.45 Pr. publ.
21.00 Panorama
21.30 Biesiery Dwójki
22.30 Ogrodziuk
23.00 Wolanie o pomoc - program
publicystyczny
23.20 "Aksamitna inwazja" - reportaż
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 "Zawsze będzie nowa muzy-
ka" - Krzysztof Penderecki -
film austriacki

Wtorek 22.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Pierwsza pocałunki" (11)
8.30 Dla dzieci: Tik Tak
8.55 Gimnastyka - Tai chi
9.00 Wiedomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Canwalk" (7) - serial USA
10.45 Portfel europejski "Józef Sifed
Gluck" - austriacki film dok.
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Zaproszenie do stołu
11.30 Videofashion Nowy wiek Me-
diolanu
11.50 100 lat - mag. ubzyp. społ.
12.00 Wiedomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy prog. inf.
12.15 Magazyn Notowań - Z Francji
rodem. Atom, gwiazdy, życie
12.40 Laboratorium - Skarbiec
13.00 Zakopane skarby - Międz.
13.25 Księga cudów techniki
13.40 Pr. dok.
14.05 Lęk matematyki - Zobaczyć
rzeczy niemożliwe
14.20 "Maszyna marzeń" (6) "Myśl-
ka maszynowa" (1) - serial dok.
14.50 W świecie nauki
14.55 Program dnia
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 Dla młodych widzów: Śmiećnik
16.00 "Pierwsza pocałunki" (11)
16.25 Dla dzieci: Tik Tak
17.00 Telexpress
17.20 "Aria ze śmiechem"
17.40 Automania
18.05 "Simpsonowie" (11)
18.30 Sensacja XX wieku - Rajd na
Si. Nazare (1)
19.00 Wiedomości: "Pszczółka Maja"
19.30 Wiedomości
20.10 "Matka i córka" (1/2)
22.00 Puls dnia
22.25 Sejmagal
23.20 Gra o pieniądze
23.30 Wiedomości
23.50 "Zołnierze Rzeczypospolitej"
Szymon Leszczyński - film
dok. Artura Janickiego
23.50 "Lagier" - I dok. A. Janickiego
0.10 Sztuka nie szuka - Sztuka w
knie
0.30 Korzenie
0.55 Tani program o poezji (3) - Mar-
cin Baran
1.05 Pr. rozr.
1.30 Muzyczna Jedynka

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka j. ang. - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Sherlock Holmes i doktor
Watson" (4) - "Cztery minus
cztery równa się jeden"
9.00 Świat kobiet
9.30 "Hollywoodzki Babilon" (11)
10.00 "Przygody Blacky'ego" (34)
10.25 Familiada - teleturniej
11.00 Dozwolone od lat 40-tu - lista
przeb. starszych nastolatków
12.00 Jest taki jeden skarb
12.35 Pr. publ.
13.00 Panorama
13.20 "Zakazana miłość" (28)
14.05 Ciepł
14.45 Co jest grane (40)
14.55 Powitanie
15.00 "Przygody Blacky'ego" (34)
15.30 Studio Sport - Przed Ligą Mi-
strzów
16.00 Przegląd kroniki filmowych
16.30 Tęsknoty i marzenia
17.00 Magazyn przedchodnia
17.10 Sen o Europie
17.30 Krakowskie legendy - Mściel
17.40 W okolicie Siwory - program
red. katol.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 "Hrabia Kaczula" (11)
20.00 Pytania o Polskę
20.50 Wiedomości: Wielkie Okie-
stry Świątecznej Pomocy
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne Dwójki
21.40 Repertoryj Dwójki: przedsta-
wiają
22.00 Ale Alen "Ta druga kobieta"
- dramat psych. USA (1988r.)
23.30 "Kim Pan jest Panie Szukim"
- film dok. K. Kotuła
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.10 Noce z wizerem: "Ga, Ga
Chwała bohaterom" - pol.
film fab. (1985r.)

Środa 23.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata? "Ty i ja"
8.00 "Moda na sukces" (33)
8.30 Muzyczna składanka z
Gwiazd - Anna Jurkiewicz
8.45 Gimnastyka (4)
8.50 "Reksio" - serial anim.
9.00 Wiedomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzyczny comes back (13)
10.00 "Słoneczny patrol" (21)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przed-
szkółka
11.30 Sztuka, nie sztuka - "Sztu-
ka w kinie"
11.55 Nasze państwo - Aktualno-
ści
12.00 Wiedomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy pro-
gram informacyjny
12.15 Magazyn Notowań - Mię-
sne geny, Środy artystyczne
12.40 English and Arts (3) - Sztu-
ka gotowania
12.50 Książka dziełem sztuki
12.55 Skandale
13.05 Targowiska "Oficer i dezzer-
ter"
13.45 Postawy: "Alchemia książki"
14.05 Historia Polskiego Radia (13)
14.25 Requiem - Anna Achmatowa
14.55 Program dnia
15.00 "Digway" - mag. muzyczny
15.30 Raj - magazyn młodzieżowy
15.55 Muzyczna Jedynka - gorą-
ca dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" (33)
16.25 Dla dzieci: Mój program na
antenie
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleur-
niej
17.45 Polska Kronika Ogórkowa
18.05 "Słoneczny patrol" (21)
19.00 Wiedomości: "Pinkiolo" (7)
19.30 Wiedomości
20.10 Studio Sport - V runda Ligi
Mistrzów
22.15 Puls dnia
22.30 Mam prawo
23.00 Wiedomości
23.20 "Wesele" - pol. film fab.
(1972r.)
1.00 "Tajemnice piramid" (1) "Bu-
downiczość piramid"
- franc. film dok.

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka j. ang. - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Sherlock Holmes i doktor
Watson" - serial pol.-ang.
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w
przerwie Panoramą)
14.55 Powitanie
15.00 "Kacper i jego przyjaciele"
- serial anim. USA
15.30 Studio Sport - Sportowe życie
16.00 Zwierzęta wokół nas - Po-
daj łapę
16.30 Komuno wróć: Skandale
stare i nowe
16.55 "Orson Welles - opowieść
o filmowym życiu" (1) - film
dok. USA
17.55 Totalizator Sportowy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 Wzrokowa lista przebojów
Marka Niedźwiedzia
20.00 "Sprawy Rosie O' Neill"
(33) - serial USA
20.45 Cieniasz - siostry
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Studio Teatralne Dwójki -
Premiera w Dwójce - Oleg
Jurlew "Mały pogrom w
bucelce kolejowej"
23.00 Studio Sport - Skróty V run-
dy Ligi Mistrzów
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Ciepł - magazyn muzyczny

Czwartek 24.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Oddział dziecięcy" - serial
ang.
8.30 Tuturu - quiz dla dzieci
8.45 Gimnastyka "Wyciągnię się...
przeciągnię się"
8.50 "Reksio" - serial anim.
9.00 Wiedomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzyczny comes back (14) - j. ang.
dla dzieci
10.05 "Zar tropików" (19) "Porzu-
cona" - serial USA
11.00 Gotowanie na ekranie - maga-
zyn kulturalny
11.20 To jest łatwe - ... oczko w
prawo, oczko w lewo
11.30 Zbliżenie na... - program dla
osób otyłych
12.00 Wiedomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program
informacyjny
12.15 Magazyn Notowań - Czarne
diabły - Z Wroclaw do Polski
12.40 Klinika zdrowego człowieka
13.00 Pr. dok.
13.35 "Przez lady i morza" - "Szu-
kam wody - Australia"
13.55 "Zwierzęta świata" "Aksami-
ne pazurzy" "Każda okazja do-
bra"
14.00 Calkiem serio o... (problemy
samotnych matek)
14.25 "Pierwsze 365 dni życia dzie-
cka" (8) "Dziecko ma już sie-
dem miesięcy" - serial dok.
14.55 Program dnia
15.00 "Czad komando" - program
muzyczny
15.30 Dla młodych widzów "Słowa,
słówka i polskowa"
16.00 "Oddział dziecięcy" - serial
ang.
16.25 Studio Sport - Gwiazdy teni-
sa: Navratilova - Novotna
17.00 Telexpress
17.20 Studio Sport - Gwiazdy tenisa
(cd0)
18.05 "Male cudo" (22) - serial pro-
dukcji USA
18.30 Magazyn katolicki - Czy ko-
ściół?
19.00 Wiedomości
19.30 Wiedomości
20.10 "Zar topikłom" (19) "Porzu-
cona" - serial USA
21.05 Tyko w Jedyne
21.35 Magazyn - program satyry-
czny
21.45 Dariusz - magazyn rządowy
21.55 Giny
22.10 Studio Sport - Gwiazdy tenisa.
Lendl - Muster
23.00 Wiedomości gospodarcze
23.20 Miniatury
23.25 Podróże literackie - "Na Ha-
rendzie Jana Kasprowicza"
23.55 Pr. publ.
0.35 "Mał deskonali" - film fab.
czesko-ang.-hiszp.-arg.
(1992r.)

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego -
kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Sherlock Holmes i doktor
Watson" - Podstęp niewido-
meo" - serial polsko-angiel-
ski
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w
przerwie Panoramą)
14.55 Powitanie
15.00 "Tarzan" (21-ośt.) - "Oko cy-
klony" - serial produkcji nie-
mieckiej
15.30 Multihobby
16.00 Male ojczyzny: "Mt. tradycja,
rzeczywistość"
16.30 Rock oko - magazyn muzycz-
ny
17.00 Kocham kino
17.20 Kocham kino: "Sven Nykvist"
- film dokumentalny Janney
Ciechockiej - Guli
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teleturniej
19.35 Klub Pana Rysia (12) - Szczu-
ry
20.00 Studio Sport - Za mełą
21.00 Panorama
21.35 Auto - magazyn motoryzacyj-
ny
22.00 Kocham kino: "Wybór Zofii"
- film fabularny produkcji USA
(1982r.)
0.40 Sport - telegram

Piątek 25.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" (34)
8.30 Dla dzieci: Ciuchcia
8.55 Gimnastyka - Wyciągnij się...
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole - Przedszkolny koncert zyczeń
10.00 "Młodzi jeżdżą" (20)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Szkoła dla rodziców
11.15 Uszyj to sama
11.30 Jak wyżyć zapłotora mikona?
11.50 Ocalić od zapomnienia: By trwały dalej
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy pr. inf.
12.15 Magazyn Notowań - Fama 100 aktor (3) - Kwiecień O. człowiek
12.45 Jaka szkoła - Dlaczego jest tak mało WF-u
12.50 Głinać zawody - Zegarmistrzostwo - Największe skarby świata
13.05 Pr. dok.
13.40 Odkryj siebie, czyli dusza pod mikroskopem "Co to znaczy ja"
14.05 Jeśli nie Oxford, to co? - teletunij
14.25 Kto pierwszy, ten lepszy
14.25 "Biznes po amerykańsku" (5) "Zasady wyceny towarów"
14.55 Program dnia
15.00 Dla młodych widzów - Partytura - teletunij muzyczny
15.30 Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych (2)
15.55 Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" (34)
16.25 Dla dzieci - Ciuchcia
17.00 Telexpress
17.2 - Tała, a Marcin powiedział (54) - "Zapachowy interes"
17.30 Goniec - tygodnik kulturalny
17.40 Test - mag. konsumpcyjny
18.05 Randka w ciemno - quiz
18.50 Zulu Gula. Mediana 13
19.00 Wieczorka "Bajki pana Balagana"
19.30 Wiadomości
20.10 "Promienni chłopcy" - film fab. USA (1975r.)
22.05 Puls dnia
22.15 WC kwadrans
22.30 Nasza szkap - mag. kult.
23.00 Wiadomości
23.15 Oko w oko
23.45 "Clearcut" - film fab. kanad.
1.25 Mistrzostwa Polski Formacji tanecznych (2) (powt.)

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka i ang. - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Zbojnicy króla" (8) "Bołacy zab" - serial duński
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 "Batman" - serial anim. USA
15.30 Studio Sport - koszykówka zawodowa NBA
16.30 "Od dziewiętej do piątej" (7) - serial komedowy USA
17.00 "Casus Otto Schmeke" - I. dok.
17.40 "Czerwony most" - film dok. belgijski
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Jeden z dziesięciu - teletunij
19.35 Lalando, czyli porównania szarpidulów
20.00 Bilans XX wieku - widowisko publicyst. - dok.
20.50 Halo weekend
21.00 Panorama
21.30 Poradnia pozamałżeńska - program rozrywkowy
22.05 "Obłędzenie Wenecji" - f. fab. włosko-franc.-ros. (1991r.)
23.20 Reportaż
24.00 Panorama
0.05 Sport telegram
0.15 "Jeżdżą Apokalipsy" - pr. rozr.

Sobota 26.11.94

PROGRAM I

- 7.00 Z Polski
7.10 Eko echo
7.25 Wszystko o działce i ogrodzie
7.50 Agrolinia
8.30 Sportowa apteka
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program red. katol.
9.35 Dla dzieci i młodzieży: 5-10-15 oraz serial ang. "Niewzły przyjaciel" (7)
11.00 "Duchy dzwoni" (2) - film dok. USA
11.50 Światowe klimaty - magazyn weekendowy
12.00 Wiadomości
12.10 Światowe klimaty - magazyn weekendowy
12.55 Zwierzęta świata "Aksamitne pazury" (5) "Każda okazyja dobra" - serial dok. ang.
13.30 Walt Disney przedstawia - "Goody i inni" - "Zorro" (1920)
14.50 Program rozrywkowy
15.55 Kraj - magazyn regionalny oddziałów TV
16.25 "Spółka rodzinna" (6)
17.00 Telexpress
17.25 McM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
17.50 Minivideo fashion
18.10 "Beverly Hills, 90210" (21) - serial USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorka "Strazak Sam"
19.30 Wiadomości
20.10 "Wbrew jej woli" - film fab. USA (1992r.)
21.55 Czar par - turniej z udziałem 8 par męskich
23.20 Wiadomości
23.30 Sportowa sobota
24.00 Pr. publ.
24.00 "Corka diabła" - film fab. USA
1.30 "To coś" - film fab. USA
3.05 Muzyczna Jedynka nocą

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Muzyczny poranek
7.30 Tacy sami - w świecie czysty
7.50 Spotkanie z językiem migowym
7.55 Powitanie
8.00 Zawód amator - pr. dok.
8.30 "Lis Leon" (1) - film anim.
9.00 Program lokalny
10.00 Magazyn militarny
10.30 Animal
11.00 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
12.00 Akademia Filmu Polskiego - "Wesela" - film z 1972 roku
13.50 "Secesja" - film dok.
14.30 "Zycie obok nas" - "Widziane z bliska" (11) - "Dinozauiry" - serial ang.
15.00 Studio Sport - Apetyt na zdrowie
15.30 Powitanie
15.40 Modernistyczny Kraków
16.00 "Wszystko, tylko nie miłość" (2) - serial USA
16.30 Familiada - teletunij
17.20 "Mehtoffen" - film dok.
17.55 Totalizator Sportowy
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni świat
19.00 Gra - teletunij
19.35 Różnica, co chciała - program Jurka Owsiaka
20.00 Bogusław Kaczyński zaprasza - Muzyczne spotkanie ze znakiem zapytania
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Studio - Secesja
21.40 Pejzaż wewnętrzny - Wypiski
22.20 "Daghy" - film fab. polsko-norweski (1976r.)
23.50 Bania z poezją
0.20 Panorama
0.25 Non stop kolor - magazyn listopad 1994
1.25 Studio Sport - Wielkie gonty

Niedziela 27.11.94

PROGRAM I

- 7.00 Rolnictwo na świecie - Rumunia, cz.2
7.15 Daleko i blisko
7.30 Tydzień
8.00 Notowania
8.25 Program dnia
8.30 Niedzielny poranek filmowy
8.55 Tut tu company
9.10 Teleranek
9.40 Tęczywo Music-Box
10.10 "Niebezpieczna zatoka" - serial kanadyjski
11.00 Wiadomości
11.10 "Na spotkanie z przygodą - Nepal" - serial dokumentalny USA
12.05 Koncert zyczeń
12.35 Z kamerą wśród zwierząt - Słaroch
12.50 Dzień niemiecki w TVP
13.20 Pieprz i wanilia - Europa znana i nieznana - Szwajcaria - razem i osobno
14.00 W Starym Knie "Księżna Łowicka" - dramat historyczny pol. (1932r.)
15.40 Dzień niemiecki w TVP
16.20 Nie ma się z czego śmiać - program niepublikacyjny
17.00 Telexpress
17.20 Śmiechu warte
18.00 "Dynastia Colbych" - serial USA
19.00 Wieczorka - "Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.10 "Z potrzeby serca" (6 - oś) - serial włoski
21.55 Sportowa niedziela
22.20 Wiciorz z Alią
23.20 "Nietelni świadek" - film sensacyjny angielski (1959r.)
1.25 Muzyka

PROGRAM II

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
7.30 Film dla niesłyszących "Z potrzeby serca" (6) - serial włoski
8.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
8.20 Powitanie oraz "Ofertorium na I niedzielę Adwentu"
8.30 Rody polskie - Czapowscy
9.00 Program lokalny
10.00 Muzyczne spotkanie ze znakiem zapytania - rozwiązanie konkursu
10.10 Wynton Marsalis w Polsce - reportaż
11.00 "Godzina z Hanną Barbarą" - filmy animowane dla dzieci
12.00 "Lucky Luke" (6) "Prima Aprilis" - włoski serial przyg.
12.50 "Pejzaż bez ciebie" - pr. muzyczny
13.30 Okiem "Zgryzu" - Ukryta kamera
14.00 Podróż w czasie i przestrzeni "Tajemnice naszych przodków" "Lucy" - serial dok. amerykańsko-japoński
14.55 "A kuku panie kuku" - serial anim.
15.00 Teatr dla Dzieci Jan Brzechwy "Kopciuszek"
15.50 Halo Dwójka
16.00 "Jest, jak jest" (9) - "Każdy chce wygrać swoją bitwę" - serial TVP
16.30 Familiada - teletunij
17.00 Czarodziejka Kiri de Kanawa
18.00 Wydarzenie tygodnia
18.25 Studio Sport - Dystans
18.50 Program lokalny
19.00 Gra - teletunij
19.35 "Przygody Animków" (11) - serial anim. USA
20.00 Godzina szczerości
21.00 Panorama
21.30 Bezładna wyspa
22.25 "W cieniu drzew palm" (4) "Głodne duchy" - serial USA
23.15 Teatr Telewizji Egon Wolff "Papierowe kwiaty"
0.15 Panorama
0.20 Gwiazdy światowego jazzu - Al Di Meola World Sinfonia koncert (1)

Poniedziałek 28.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Moda na sukces" (35) - serial USA
8.30 Dźwiękogra
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - film anim.
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 My i nasze dzieci
10.05 "Dynastia Colbych" (48) - serial USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Przyjemna i pożytecznym
11.30 Ludzi świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.10 Magazyn Notowań - Rolnik na kuroniwce - Fachowiec z dyplomem
12.40 Szkoły w Europie - Na przykład Katalonia
13.05 Hity TV Edukacyjne
14.50 Potop pod - muzyka młodzieżowa
15.30 Alternaty - program dla młodzieży
15.58 Muzyczna Jedynka - Gorąca dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" (35) - serial USA
16.25 Gimnastyka umysłu, czyli jak uczyć się szybko i oraz Baw się z nami
17.00 Telexpress
17.20 Forum - Czy muszą rosnąć ceny żywności?
18.10 "Latający cyrk Monty Pythona" (39) - serial angielski
18.40 Program jubileuszowy, czyli Polska 40, 30, 20 i 10 lat temu
19.00 Wieczorka - "Przygód kilka wrobia Cwika"
19.30 Wiadomości
20.15 Teatr Telewizji Juliusz Słowacki - "Kordian" (2)
21.25 Lewiatan
22.10 Puls dnia
22.25 Tydzień prezydenta
22.35 McM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
23.00 Wiadomości
23.15 Mistrzowie kina - Carlos Saura - "Kryjówka" - dramat hiszp. (1969r.)
1.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (38) - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Sherlock Holmes i doktor Watson" (8) "Sprawy Harry'ego Crocker'a"
9.00 Świat kobiet
9.30 "W górach świata" (5) - "Wojownicy z klasztoru Shaolin" - serial dok. franc.
10.30 Familiada - teletunij (powt.)
11.00 Dozwolone do lat 40-tu (powt.)
12.00 "Muzeum brytyjskie" (50 - "Aż do środka" - serial dokumentalny jap.
12.50 Krakowskie legendy - Mścielci
13.00 Panorama
13.20 "Czarodziej z ulicy Wągrów" (3) "Niedokończona pieśń" - serial USA
14.10 Ciepło
14.55 Powitanie
15.00 "Wojownicy z klasztoru Shaolin" - serial anim. USA
15.30 Siedem dni polskiego sportu (16.00 PKF (47/94)
16.10 Opcyjna polszczyzna "Dwoje dziewcząt - dwie dziewczyny"
16.30 "Janusz Michalowski" - cykl o "Tworze teatru po 20 latach"
17.00 "Porwor - portret Stalina" (3) "Stalin i wojna" - film dok. franc.
17.50 Pr. rozr.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teletunij
19.35 "Kije samobójce" - bajki nie tylko dla dzieci głuchych
20.00 "Przystanek Alaski" (72)
21.00 Panorama
21.30 Beszeleny Dwójki - "City Movement - koncert Wytona Marsalisa
23.30 Maraton trzeźwości
0.05 Sport - telegram
0.15 "Cudowny Mandaryn" - bał. o muzyki Beli Bartoka

Wtorek 29.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
8.00 "Pierwsze pocałunki" (12)
8.30 Tik-Tak
8.55 Gimnastyka
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Język ang. dla dzieci
10.00 "Catwalk" (8) - serial USA
10.45 Portret europejski - humanista Jakub Ziegler
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Zaprośzenie do stołu
11.30 Klub samotnych serc
11.50 Prawnik domowy "Uwaga: wypadek przy pracy!"
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań
12.45 Przybycie z Matplanety
13.15 Kuchnia - Fermentacja
13.30 Telekomputer
13.50 Bałtyckie technologie
14.05 Z lamusa techniki
14.20 Maszyna marzeń
14.55 Muzyczna Jedynka
15.30 Zielonym do góry
16.00 "Pierwsze pocałunki" (12)
16.25 Dla dzieci Tik-Tak
17.00 Telexpress
17.20 Aria ze śmiechem
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.05 "Simpsonowie" (12)
18.30 Rewizja nadzwyczajna - Kto zabił Nowotkę?
19.00 Wieczorka - Pyszczółka Maja
19.30 Wiadomości
20.10 "Matka i córka" (2/2)
21.50 Puls dnia
22.15 Sejmogral
22.30 Listy o gospodarce
23.00 Wiadomości
0.10 Boskie i cesarskie
0.35 Sąsiedzi
1.30 Muzyczna Jedynka

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport - telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (39) - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Sherlock Holmes i doktor Watson" (8) "Sprawy Harry'ego Crocker'a"
9.00 Świat kobiet
9.30 "Hollywoodzki Babilon" (35)
10.00 "Przygody Blacky'ego" - "Ultrata pamięci" - serial kanad.-franc.
10.30 Familiada - teletunij
11.00 "T Love" - "Przymityw"
12.40 Mój mały świat
13.00 Panorama
13.20 "Zakazana miłość" (29)
14.10 Ciepło
14.55 Powitanie
15.00 "Przygody Blacky'ego" - "Ultrata pamięci" - serial kanad.-franc. (powt.)
15.30 "TV - moto - sport" - magazyn sportów motorowych
16.00 Lata i stulecia - magazyn historyczny
16.30 Tęsknoty i marzenia
17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Listy z Europy
17.40 W okolicie Stwórcy - program red. katol.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny - teletunij
19.35 "Hrabia Kaczula"
20.50 Wiadomości Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne
21.40 Reportaż Dwójki przedstawiający
22.00 Perły z lamusa: "Skarby rodzinny Goupi" - film fab. franc. (1943r.)
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Jessica w Dwójce: "Kotka na gorącym blaszanym dachu" - dramat psych. USA (1984r.)

Środa 30.11.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
8.00 "Moda na sukces" (25) - serial USA
8.30 Muzyczna składanka z Gwiazdą - Majka Jezowska
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - serial animowany dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzyka comes back - język angielski dla dzieci
10.00 "Śloneczny patrol" (21) - serial USA
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.30 Forum nieobecnych
11.55 Nasze państwo - aktualności
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań - Handel i usługi w opłotkach - Sklep na kółkach
12.40 English and Arts
12.55 Powtórka z historii
14.25 Film dok.
14.55 Program dnia
15.00 Ograw - program muzyczny
15.30 Raj - magazyn młodzieżowy
15.55 Muzyczna Jedynka - gorąca dziesiątka
16.00 "Moda na sukces" - serial USA
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teletunij
17.45 Polska Kronika Ogórkowa
18.05 "Śloneczny patrol" (21) - serial USA
19.00 Wieczorka "Pinokio" (7)
19.30 Wiadomości
20.10 "Ślepa uliczka" - film fabularny produkcji angielskiej (1979r.)
21.40 Puls dnia
22.05 Zawsze po 21 - wesele
23.00 Wiadomości
23.15 Jutro w programie
23.20 "Opowieści o 'Dziadach" - "Lawa" - polski film fabularny (1989r.)
1.30 "Tajemnica piramid" (2) - "Czas piramid" - franc. film dok.

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (40) - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Programy lokalne
8.30 "Sherlock Holmes i doktor Watson" (10) "Zapowiedź śmierci" - serial polsko-angielski
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 "Kacper i jego przyjaciół" - serial animowany produkcji USA
15.30 Sportowe hobby
16.00 Zwierzęta wokół nas - Po daj iape
16.30 Andrzejk
17.00 Biografie - "Orson Welles - opowieść o filmowym życiu" (2) - film dokumentalny produkcji USA
17.55 Totalizator Sportowy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.00 Kolo fortuny - teletunij
19.35 Truskawkowe studio
20.00 Komentarz polityczny
20.45 Cienie życia
21.00 Panorama
21.35 Ekspres reporterów
23.30 Andrzejki
24.00 Panorama
0.05 Sport - telegram
0.15 Andrzejki

Czwartek 1.12.94

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
8.00 "Oddziel dziecięcy" (8.30 Tut tu - quiz
8.45 Gimnastyka
8.50 "Reksio" - serial anim.
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
9.55 Muzyka comes back - j. ang. dla dzieci
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny
11.20 To jest łatwe - oczko w prawko, oczko w lewo
11.30 Kwadrans na kawę - program dla ludzi otyłych
11.45 Żyć bezpiecznie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes - rolniczy program informacyjny
12.15 Magazyn Notowań - Agropatizm - W drodze do Unii
12.40 Eko lego
13.00 W naszym ogrodzie
13.15 "Zwierzęta świata" "Aksamitne pazury" (6) - "Małe ale groźne" - serial dok. ang.
13.40 Kper - W świecie kaprów, piratów i korsarzy
14.05 Calkiem serio o
14.25 "Pierwsze 365 dni życia dziecka" (9) - "Dziecko ma już osiem miesięcy" - serial dok. niem.
14.50 Program dnia
15.00 Czad komando - program muzyczny
15.30 Dla młodych widzów - Wkółto natury - teletunij
16.00 "Oddziel dziecięcy" (6)
16.25 "Gdzie jest Welly?" (13)
17.00 Telexpress
17.20 "Filmido" - magazyn filmowy
17.40 Taki jest świat - magazyn
18.05 Studio Sport - Klubowy Puchar Świata w Płcie Nożnej (skróty)
19.00 Wieczorka
19.30 Wiadomości
20.10 "Zar tropików" (20) - "Pomyłka pisarza" - serial USA
21.05 Tylko w Jedyne
21.50 Magazyny - pr. satelitarne
22.10 "Świeki" - program woj-skowy
22.25 Pegaz - program o kulturze
23.00 Wiadomości
23.15 Miniatury
23.20 "Zołnierze" - reportaż
0.05 "Syn Mekongu" - franc. film fab. (1993r.)

PROGRAM II

- 7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Gość poranny
7.30 Nauka języka angielskiego (41) - kurs BBC
7.40 Dwójka o poranku
8.00 Program lokalny
8.30 "Sherlock Holmes i doktor Watson" (11) "Piastunki z Baker Street" - serial pol.-ang.
9.00 Transmisja obrad Sejmu (w przerwie Panorama)
14.55 Powitanie
15.00 "W kralinie dinozaurów" (1/26) - "Tasha" - serial USA
15.30 Skrzydła bliżej marzeń
16.00 Małe opisy - "Stanika Cyronia droga do nieba"
16.30 Półta czasu
17.00 Światowy Dzień Chorych na AIDS - "Są wśród nas"
17.40 Wygrana jest w nas
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.00 Kolo fortuny - teletunij
19.35 Klub Pana Rysia
20.00 Studio Sport - Za metą
21.00 Panorama
21.35 Auto
22.05 Światowy Dzień Chorych na AIDS
22.20 "Śluz uczuć" - ang. film fab. (1989r.)
0.05 Panorama
0.10 Sport - telegram
0.20 Światowy Dzień Chorych na AIDS
0.40 Art noc

CZUWANIE

NIE MAMY DOŚĆ SIŁY.
ABY CIĘ PODNIEŚĆ.
MAMY DOŚĆ ŚWIATŁA,
ABY CIĘ ŚWIATU POKAZAĆ.

(wjm)



Przemijamy...

Kolejny spektakl Szkolnego Teatru Poezji przy LO im. H. Kołłątaja, prowadzonego przez mgr Czesawę Moklak, nosi tytuł: "Poeta wobec śmierci". Oparto go na "Trenach" Jana Kochanowskiego, uzupełniono o śpiewaną "Urszulkę Kochanowską" Leśmiana i wiersze jednej z aktorek szkolnego teatru - Moniki Jakubek.

Młodzi ludzie stanęli przed zadaniem, jak myśleć, bardzo trudnym. "Treny" Kochanowskiego, aczkolwiek przywoływane jako lektura szkolna i tak często znane na pamięć, bywają dla nas wyłącznie kilkusetletnim dokumentem ludzkiej boleści po stracie ukochanej osoby.

Poprzez dopracowaną formę przekazu udało się aktorom Szkolnego Teatru Poezji udowodnić, że "Treny" zawierają treści uniwersalne, a ich przesłanie budzi, także u współczesnych, głębokie refleksje nad ludzką kondycją.

Zgromadzona w auli liceum (gównie bardzo młoda) publiczność przyjęła spektakl wręcz entuzjastycznie, a zachowaniem w jego trakcie dowiodła wielkiej swej kultury, o czym z radością donosi

Romana HYSZKO

STROFY

*Powrót do małego miasteczka
Otwieram oczy w małym miasteczku
kocie tby nie są snem
tyse tby ślepej uliczki
to nawet nie metafora
nostalgiczne pamiętanie
rozbitej głowy
w pogoni za słońcem*

*Słońce było malutkie
i mieściło się w dłoni
tak jak mieści się w dłoni
kawalek rozbitego lustra*

*Otwieram oczy
ślepa uliczka nie jest zupełnie
ślepa
u jej wylotu*

*mała czarna zakonnica
o brzydkiej dobrej twarzy
mała zakonnica przed małym
oltarzem
w małym miasteczku
ze ścierką i wiadrzem jak jedna
z myjących stopy Chrystusa*

*Otwierasz oczy w małym miasteczku
mały przyjaciel wydorosłał
gruby tysy mały przyjaciel
jest naczelnikiem małym burmistrzem
ojciec małego przyjaciela
już w miasteczku aniołów
wziąłem go pod rękę
weszliśmy w deszcz*

Krystian SZAFARCZYK

"TRIODANTE"

Taki tytuł nosi najnowszy album zespołu **ARMIA**. Powstał on z połączenia dwóch słów: "Trio" (trzy) i nazwiska najwybitniejszego poety włoskiego - Dantego Alighieri (1265-1321), autora "Boskiej Komedii", utworu uznanego za jedno z najwyższych osiągnięć poetyckich. Tak więc te dziewięć liter to coś więcej niż tytuł rockowej płyty, to cała wieczność (piekło, czyściec i niebo), to największa droga, jaką człowiek jest w stanie odbyć.

"Triodante" swoim przekazem wykracza poza ramy taśmy magnetofonowej czy srebrzystego krążka compact-discu. Dzieje się tak dlatego, że obok płyty powstało również widowisko muzyczne pod tym samym tytułem. Melodia wsparta została obrazem, co pozwoliło twórcom wzbogacić przekaz swojego dzieła. Autorem scenariusza był oczywiście wokalista zespołu Tomasz Budzyński, który wspólnie z Jarosławem Orłowskim wyreżyserował całość i zadbali o niecodzienną scenografię.

Przedstawienie nie rozpoczyna się na scenie, lecz pod nią, bowiem pierwsza część sztuki rozgrywa się w piekle. Postacie

okryte strzępami odzieży, zatonione w czerwonym świetle reflektorów próbują bezskutecznie wydostać się przez "właz" prowadzący do komina, gdzie podobno widać jeszcze gwiazdy". Całej tej scenie towarzyszy ostra, rytmiczna muzyka zespołu. Motyw piekła wykorzystują trzy pierwsze utwory ("Wyludniacz", "Popioły", "Miejsce pod słońcem"), wykonywane w czasie trwania przedstawienia w tej samej kolejności, w jakiej znalazły się na płycie. "Miejsce pod słońcem" przenosi nas na kolejną przeraźliwą wydarzeń, którą stanowi czyściec. Opustoszała ziemia, spowita mgłą i ospali ludzie budujący z wielkich głazów ołtarz swojemu wybawicielowi. Słychać "dzyń". To nadchodzi procesja wybawionych, do której dołączają się nasi bohaterowie (muzycy - będący również aktorami). Kolejna kompozycja "Ciało i duch" jednoczy wszystkich pod wspólnym sztandarem wiary. Ziemia ożywa. Cała natura eksploduje przy dźwiękach przepięknej "Pieśni przygodnej". Jest już wszystko, oprócz najważniejszego - Zbawiciela. Wszyscy go wszędzie szukają:

"I z twarzą na północ zrobiłem trzy kroki"

I z twarzą na wschód zrobiłem siedemnaście kroków..."

Niestety, bezskutecznie. Dlatego też całość kończy utwór - wezwanie "Skończyłem, rozpoczynaj" z anielsko łagodną wstawką gitarową.

Powyższe dzieło polecam uwadze wszystkich uznających muzykę rockową za bezpostaciowy hałas. Płyta "Triodante" to przykład krajowego concept-albumu. Ponadgodzinna porcja muzyki, jaką oferuje zespół **Armia** słuchaczom, jest przemyślana od początku do końca. Kompozycje są silnie rozbudowane. Wszystkie trwają ponad standardowe trzy minuty, dzięki czemu następują częste zmiany tempa, a partie solowe (walcownia, rzadziej gitara) są rozbudowane.

Najnowszy album **Armii** to muzyczna wersja "Boskiej komedii". Dzieło, nie mniej wybitne niż jego literacki pierwowzór, zdaje się potwierdzać głosy o dobrej kondycji twórczej tej grupy. Muzycy napisali już swoją "Legendę", przeszli drogę "Triodante", teraz czeka ich...

Krzysztof KOWALEWICZ



"RZECZ KROTOSZYŃSKA". Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu "Solidarności". REDAKCYJNA MENAZERIA: Zbyszek Enigma-Cierniewski (Dyplomatyczny Wolnomysliciel), Witek Kindersztuba-Garbarek (Praktykant Notoryczny), Romana Emocja-Hyszko (Kobieta Porządkująca Redakcyjny Chaos Twórczy), Jola Ambicja-Junatowska (Kobieta Dominująca), Dorota Ekspresja-Kukielczyńska (Kobieta Dynamiczna), Wacek Lwie Serce-Mozol (Filozofujący Fotograf, Fotografujący Filozof), Wojtek Esteta-Nadstawek (Po Prostu Artysta), Kasia Gracja-Suplicka (Kobieta Oddana... Komputerowi) GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja "RK". 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/57054, FAKSOWAĆ: 57053 lub TELEKSOWAĆ: 0465555 lumen pl. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... SKŁAD I DRUK: NORPOL-PRESS - Wrocław, nakład 3.000 egz.